Nr 253. Dnia 11 listopada. Wtorek. Dnia 30 października (11 listopada) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Marcina Biskupa.
Jutro: SS. 5 br. pol. M. i Marcina Papieża.
Czwartek: Ś. Dydaka Wyznawcy.
Piątek: Ś. Serapiona M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 15 — Długość dnia godzin 8 minut 58
Zachód „ „ 4 „ 13 — Ubyło „ „ 7 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Leopolda i Gertrudy M.
Niedziela: Ś. Edmunda B. — i Ś. *Stanisława Kostki.*
Poniedziałek: Ś. Salomei P.

— Święty Marcin, którego uroczystość w dniu dzisiejszym przypada, urodził się w Sabarji, mieście pannońskiem z rodziców pogan.

Za młodu wszedłszy do wojska, z żołdu swojego tyle tylko sobie zostawiał, ile potrzebował koniecznie na swoje utrzymanie, resztę oddawał ubogim, którzy też w nim znajdowali brata a zasmuceni pocieszyciela.

Pewnego dnia, w czasie ostrej zimy, spotkał u bramy miasta Amiens nędzarza, nagiego prawie, proszącego o jałmużnę, wzruszony politowaniem, a nie mając pieniędzy, bo je wszystkie już był rozdał, dobył szabli i przeciąwszy swój płaszcz rycerski na dwoje, dał połowę ubogiemu, a drugą sam się otulił.

Natchniony myślą gorącą służenia prawdziwemu Bogu, prosił o chrzest św. i przyjął takowy mając lat 18 życia.

We dwa lata, opuściwszy służbę wojskową, udał się do świętego Hilarego z Piktawji (Poitiers), następnie odwiedziwszy matkę w Pannonji, nawrócił ją na wiarę chrześcijańską. a za powrotem do Galli założył tamże pierwszy klasztor i opowiadając słowo Boże bałwochwalcom, mnóstwo ich do wiary prawdziwego Boga nawrócił.. . . . .

Wychodząc dnia pewnego do furty klasztornej dla udzielenia błogosławieństwa choremu, porwany został prawie gwałtem i zaprowadzony do Tours, gdzie go biskupem obrano.

Jakim był w klasztorze takim też pozostał i na stolicy pasterskiej; mieszkał w szczupłej izdebce przy kościele i nie widziano żadnej różnicy ani w ubiorze jego ani w pokarmach; cnotami tylko odznaczał godność swoją.

Zbudował potem klasztor blisko miasta Tours; drewniany domek był tu pałacem biskupa. Wkrótce zgromadziło się tam 80 zakonników, nikt z nich żadnej nie posiadał własności. Młodzi przepisywali księgi, starsi zaś zajmowali się modlitwą i pobożnemi ćwiczeniami; skromnego zażywając posiłku, nosili grubą odzież wełnianą, a jednak wśród nich znajdowało się wielu, którzy przepędzili część życia swego w miękkości i rozkoszach. Z klasztoru tego wyszła wielka liczba znakomitych biskupów, wszystkie miasta bowiem pragnęły mieć pasterzy wyćwiczonych w cnocie przez św. Marcina.

W roku 400 kiedy podobało się Bogu powołać do siebie pobożnego pasterza dla wynagrodzenia prac jego niezmordowanych, liczył Marcin św. lat przeszło 80.

Nad jego grobem wzniesiono wspaniały kościół, a do obchodu pamiątki św. Marcina biskupa oznaczony został dzień 11 listopada.

Wąż morski.

—*r*— Co lata, z perjodycznością odmian słonecznych prawie, wypływa na horyzont plotek dziennikarskich wieść o pojawieniu się węża morskiego.

Czy ma to zwierzę istotnie prawo do zajmowania sobą umysłów nawet poważnych i stroniących od plotek, czy ma krew i mięso, czy tylko linje, fantazją ludzką w dziwaczny kształt splecione; czy jestto istnienie bajeczne, zawdzięczające byt swój posusze nowin w martwej porze?

Podanie o wężu morskim jest bardzo stare.

W rocznikach akademji kopenhaskiej około r. 1870 znajdujemy rysunek jakiegoś potworu w kształcie węża, z hełmem na głowie, którego miano obaczyć żywego na zachodnio-afrykańskiem wybrzeżu.

I później obiegały sensacyjne wieści o pojawieniu się podobnego zwierzęcia.

Krytyczna umiejętność poczęła z coraz większem niedowierzaniem przyjmować te powieści, z ktorych aż nadto przezierała fantazja i z początkiem bieżącego stulecia stanowczo przepędziła zagadkową egzystencję węża morskiego w krainę bujnych fantazmagoryj.

W najnowszych czasach jednak namnożyło się tyle podań o nieznanych dotąd a olbrzymich zwierzętach morskich, że niewiara poczęła znów ustępować miejsca poważnym wątpliwościom.

Stało się już prawie niepodobieństwem nie wierzyć w węża morskiego.

Co roku prawie marynarze powracający z mórz południowych twierdzą, iż widzieli to „coś“, co nazywamy wężem morskim.

I chociaż łono wody niejedną piękną mrzonkę wypieściło, niejedną nimfę w kształt piękny odziało, nie można tym razem przypuszczać, aby kapitanowie, sternicy i majtkowie patrzyli na urojone straszydła.

Niektóre z tych wieści prawią o długich na mile i kilometry postaciach wężowych, które pojawiły się w pewnem oddaleniu na falach morza.

Mogły to być olbrzymie wstęgi pomniejszych ryb morskich, które powiązawszy się w łańcuch i płynąc tak w kształcie podłużnym, wężowym, łudziły oko żeglarzy wrażeniem jednolitego potworu.

Zdarzył się wypadek, iż kapitan pewnego okrętu na oceanie Atlantyckim dostrzegł węża na cztery mile długiego, który przy zbliżeniu rozsypał się na mirjady drobnych rybek.

Inne podania jednak mówią o szyjach wężowych, wydobywających się po nad wodę, widziały one pierścienie węża, które podnoszą grzbiet jego po nad falę; raz nawet dostrzeżono tego potworu, okręconego podwójnie około cielska wieloryba.

I tutaj mowa o rozmiarach olbrzymich i szyję wraz z głową obliczaja na 20 m. długości, coby nakazywało obliczać ogólną długość ciała na 130 m.

Pomiędzy świadkami są ludzie wielce wiarogodni; bezwzględnej przyczyny, wykluczającej możność istnienia podmorskich potworów—niema...

Przeciwnie, *a priori* przypuszczać wypada, iż głębia morska kryje mnóstwo jeszcze cudów, które do naszej wiedzy dotąd nie przenikły.

Mogą tam istnieć istotne węże, olbrzymie ryby, albo nawet potomkowie przedhistorycznych zwierząt lądowych, których gatunki na dnie morskiej toni się dochowały.

Opisy kształtu dostrzeżonego potworu są wielce różne pomiędzy sobą; wnioskowaćby ztąd raczej można o wielości gatunków węża morskiego, niż o nieprawdopodobieństwie podań.

Morze dostarcza pokarmu i warunków życiowych w takiej rozmaitości, iż olbrzymie gatunki innego zupełnie rodzaju mogą się w niem wykształcać.

O zwierzętach oddychających powietrzem, jak np. wąż morski, należałoby wprawdzie przypuszczać, iż częściej wydobywać się będą po nad powierzchnię wody, ale każde zwierzę, którego najbliżsi nawet krewniacy żyją na stałym lądzie, może przez dłuższy pobyt w wodzie uledz takim modyfikacjom kształtu, iż niepodobna w nim odkryć pierwotnych typowych linij gatunku.

Wszak mamy ryby łażące po drzewach, dlaczegoż nie mogą zdarzyć się płazy lub gady, któreby przez dłuższy czas przebywały pod wodą.

Ale porzućmy uwagi i przypuszczenia, a zbliżmy

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 252)

Kilka tygodni tak przeszło i kanikuła, która w tym roku bardzo była dokuczliwą, zbliżała się ku końcowi. O Wawerskiej czyli Wawerkowskiej, bom nazwiska jej dobrze nawet nie wiedział, słychu jakoś nie było. Stara owa kobieta, która mnie na Szulc przeprowadzała, gdy ją raz przypadkiem spotkałem w ulicy i zapytałem o jej panią, rzekła mi:

— Jaka ona mnie pani! Niema jej w Warszawie, bo musiała za księciem do Białego-Stoku jechać. A no rychło pewnie powróci.

Domyślałem się tedy że u tego księcia w służbie około żony jego, lub garderoby być musiała, a że jej się tam dobrze działo, widać było z klejnotów i sukienek. Zapytałem baby o nazwisko książęcia—powiedziała mi że króla brat!! Ho! ho! pomyślałem sobie, gdzie ta Józka zajechała!

Po tej rozmowie, za którą musiałem babie pół talara dać, z tydzień upłynął, aż mi ona przyniosła ustny ukłon od Józki i zaproszenie abym, chcęli ją widzieć, na godzinę o mroku szedł do Saskiego ogrodu i w bocznej ulicy na prawo przechadzając się czekał.

A że strażnikowa też ów ogród Saski lubiła i mało nie codzień chodziła tam na sorbety i łakocie, musiałem wziąć na uwagę czy bezpiecznie było tam iść a narażać się na to by mnie zburczała, bo okrutnie była zazdrosną i trzymała mnie tak że na żadną kobietę spojrzeć nie pozwalała.

Wahałem się w sobie, a no pokusa zła przemogła, mówię zła, gdyż dziś to mocno czuję, żem ani baby rozpytywać, ani na żadne schadzki nie powinien się był ważyć, mając już pewne zamysły co do strażnikowej.

Źle się to ze wszech miar stało, ale nieprzyjaciel rodu ludzkiego, który czyhał na mnie, a znał słabość moją, wiedział jakich przeciw mej duszy użyć sposobów.

Poszedłem o szarej godzinie w ulicę tę, nawet Włosowskiego, który na mnie czekał do wieczerzy, zapomniawszy i zaniedbawszy.

Jużem może przez kilka pacierzy się tam przechadzał napróżno rozglądając na wszystkie strony czy gdzie Wawerskiej nie zobaczę, kiedym usłyszał drobne dreptanie szybkie w bocznym szpalerze i tuż wbiegła Józka, którą po figurze i ruchu zdaleka poznałem. Zbliżyłem się ku niej prędko witając, — w alei nikogo nie było, więc zaczęła bardzo serdecznie się garnąć do mnie, wypytując ona mnie, jak ją. Takeśmy się zacietrzewili jakoś i zapomnieli żeśmy się ani spostrzegli, gdy w końcu ulicy pokazała się strażnikowa. Pod rękę ją prowadził Rzepa i pochylony coś jej szeptał na ucho. Jakem ją tylko zobaczył, wołam do Józki:

— Na miłość boską, uciekajmy! w nogi.

Porwałem ją pod rękę i zaczęliśmy biedz, sami nie wiedząc dokąd, tylkom słyszał za sobą że mnie strażnikowa wołała głosem wielkim. Lecz puściwszy się nie myślałem się już zatrzymywać i tak zadyszani oboje dopadliśmy do wrót ogrodowych.

Wtem to utrapienie Józka, jakby głowę straciła, bez żadnej już przyczyny, bo nas nie goniono, rzuciła się w fiakra stojącego i woła na mnie:

— Siadaj a prędzej!

Ledwiem wskoczył, ta na woźnicę krzyknęła:

— W konie! ruszaj!

Zdawało się że jej to szaleństwo jakieś robiło przyjemność, bo gdy ja drżałem z aprehensij, to się śmiała a śmiała. Była jakby upojona.

Odjechaliśmy już niemal w cwał dobry kawał od bramy pałacu i ogrodu, gdy ten trzpiot wychylił się do furmana. Zaczęła coś do niego mówić bardzo prędko, jakby się z nim targowała — woźnica się trochę opierał, sprzeczał, a jam siedział jak ogłupiały.

Po chwilce siadła przy mnie, i za boki się trzymając, poczęła mówić prędko:

— No, porwałam sobie p. Mateusza, dziej się wola Boża! Jedziemy do Kozienic!

— Dokąd? jak?—począłem pytać.

— Do Kozienic!— No, cóż strasznego zrobimy sobie wakacje!

. . . .

. . . .

(W tem miejscu, zdaje się że ręką ks. kanonika Łuckiego, stryja autora, wystrzyżono kart kilka z raptularza, a na pierwszej z następnych kart pozostałych, atramentem czarnym z wielką usilnością zamazano wierszy pięć, tak że ich odczytać niepodobna. Dalszy ciąg zaczyna się od słów następujących).

... Pytam gdzie się podziała, asługa z austerji powiada mi że ów bilecik jeszcze wczora przygotowawszy, konie najęła pocztowe i nadedniem, nakazawszy aby mnie nie budzono, odjechała. *(D. c. n.)*

się do ostatniego wiarogodnie stwierdzonego faktu.

Rv. Brovn, proboszcz w Busselton nad „zatoką geografów“ w zachodniej Australii, bawiący tam od lat 27 i przedstawiony przez lekarza stolicy prowincjonalnej, Fremantle, jako człowiek wykształcony, taki podaje opis wypadku:

„W niedzielę, dnia 30 marca 1879 r., opuściłem sąsiednie Lockville o zachodzie słońca, ażeby zatoką powrócić do domu.

„Po południu zrobiło się duszno w powietrzu, nie ozwało się dokoła jedno tchnie wietrzyku, morze było gładkie jak szkło.

„Spotkałem pana Mac Guire, który ze swą żoną płynał do Lockville.

„Wkrótce potem, naprzeciw ścieżki wiodącej do domu Richardsona, ujrzałem na rzut kamienia przed sobą w wodzie coś wyglądającego jakby kloc drzewa i zwróconego ku mnie jednym grubszym końcem.

„Zbliżając się, poznałem, iż zjawisko to pędziło w kierunku Lockville, pozostawiając po sobie na falach długą i wąską brózdę.

„Zwróciłem mojego konia z powrotem i jechałem zwolna brzegiem obok zwierzęcia, dopóki nie zbliżyłem się do p. Mac Guire tak, iż mogłem na niego zawołać.

„Gdy zakrzyknąłem, zjawisko morskie odepchnęło się nagłym rzutem od naszego brzegu i znikło pod wodą.

„Ale po chwili zjawiło się znowu i szalonym pędem zbliżyło się ku wybrzeżu w kształcie ostrokończatego V,—zdawało mi się, iż widzę przed sobą dwie ciągle krzyżujące się ryby.

„Wielkość tego potworu, gdy należycie do nas się zbliżył, obliczyłem na 18 m., wliczając w to krzywizny i zagłębienia, przyczem głowa z silnym grzbietem, stanowiąca widocznie potężniejszą część tułowiu, wystawała z wody.

„Głowa bezkształtna miała dwie stopy w średnicy; na grzbiecie widać było sporą ilość czworokątnych, stępionych pletwi.

„Niebawem ściemniło się tak, że nie można było rozpoznać nic więcej.

„Rybak Mac Mullan opowiadał mi następnego poranku, iż widział takiego samego potwora o 50 m. od tamy portowej i że długość jego obliczył mniej więcej na 6 m.

„Tęż samą wielkość zdawał mi on się posiadać w początku zanim się poruszył; dopiero usposokoiwszy się rozwinął w całej pełni swą zdumiewającą długość.

„Jakiem narzędziem popychał się naprzód, nie umiem powiedzieć; nie widziałem bowiem u niego ani bocznych pletwi ani ogona rybiego.

„Gdy usłyszał mój głos, rzucił się w bok z szybkością węgorza; gruba, bezkształtna głowa nie przypomina w niczem węża“.

W opisie czcigodnego kapłana z Busselton smok morski przybiera, jak widzimy, rozmiary mniej kolosalne, ale kształty istotnie zagadkowe.

Przypominamy wreszcie, iż w lecie r. b. dzienniki zagraniczne doniosły także, jakoby kapitan pewnego okrętu dostrzegł węża morskiego...

Jest więc coś — ale co?...

Nauka nam to wytłómaczy — umiejmy być cierpliwi.

W sprawie biblijoteki publicznej.

—X— Bibljoteki publiczne i muzea są najdzielniejszym środkiem krzewienia oświaty i niosą znakomitą pomoc wiedzy i sztuce oraz ich pracownikom.

Ogrom prac dopełnionych w różnych dziedzinach nauki i sztuki przez wieki, a choćby w ciągu ostatnich stuleci, gdy wytwórczość umysłowa coraz liczniejsze pozostawia po sobie ślady, tak jest wielki, że żaden z ludzi pracujących nad mało popłatnemi badaniami naukowemi nie byłby w stanie prywatnemi swemi środkami zgromadzić we własnym gabinecie tego mnóstwa ksiąg i pomocy naukowych, które mu są potrzebne do gruntownego poznajomienia się z przedmiotem i do racjonalnej nad nim pracy.

Bibljoteki więc i muzea są środkiem cywilizacyjnym o olbrzymiem znaczeniu, a wartość ich dobrze rozumieją wszystkie społeczeństwa.

Nasze społeczeństwo potęgę tych środków szerzenia wiedzy znało dobrze, a oprócz prywatnych księgozbiorów, bibljotek klasztornych i miejskich, które więcej ogólny miały charakter, posiadaliśmy już w XVI wieku bibljotekę przy akademji krakowskiej, pod koniec zaś zeszłego wieku fundowano u nas wspaniałą o 300,000 tomów bibljotekę publiczną.

Bibljoteka ta z prywatnego pochodząca źródła wzbogacała się szybko, a w *Voluminach* wskazać możemy konstytucje, zalecające za pośrednictwem komisji edukacyjnej przesyłać po egzemplarzu każdej nowowydanej książki do bibljoteki Załuskich.

W bieżącym już wieku zaczęto nową tworzyć bibljotekę publiczną.

Jestto właśnie bibljoteka publiczna, istniejąca przy uniwersytecie warszawskim.

Jedyna to na całe Królestwo instytucja (bo dwóch prywatnych bibljotek hrabiów Z. i Z., otwierających swe progi dla uprzywilejowanych, liczyć nie można), zaopatrzona jest wcale obficie, bo obok całej prawie literatury polskiej, skompletowanej bardzo starannie, posiada też bardziej ważne dzieła naukowe literatur obcych.

Z tego więc względu niewiele przeciwko niej powiedzieć można, — lecz za to, wskutek innych okoliczności, przynosi ona tylko bardzo ograniczony pożytek.

Biblijoteka otwarta jest w niewłaściwych godzinach; czynności w niej trwają od godziny 9-tej do 3-ciej w południe.

Nie trudno przyjść do wniosku, że godziny te, choć urzędowo mają powód bytu, jako zwykłe godziny biurowe, są najniedogodniejsze w świecie dla osób, któreby pragnęły właśnie i mogły korzystać z biblijoteki...

Któż bo są ci pracownicy?

Są to nauczyciele, urzędnicy, literaci i t. d. i t. d., którzy właśnie w tych samych godzinach mają najpilniejsze zajęcie i jeżeli chcą korzystać ze skarbów biblijoteki, muszą chyba urywkowo, umniejszając termin obowiązkowej pracy, przybiegać tu na chwilę...

Mogą to zresztą robić tylko niektórzy, w wyjątkowo szczęśliwem znajdujący się położeniu, inni bowiem przykuci do pracy nie są w stanie nawet marzyć o podobnej wycieczce.

Biblijoteka więc publiczna, której właśnie głównem i zasadniczem zadaniem powinno być jaknajszersze rozsiewanie światła, jest prawie niedostępną dla większości osób, najznaczniejszą z niej mogących wyciągnąć korzyść.

Jak ten anormalny stosunek zmienić?

Odpowiedź niezmiernie łatwa i zresztą już w praktyce wypróbowana: otworzyć biblijotekę w godzinach popołudniowych.

Przed kilkoma laty rzeczywiście przez jakiś czas biblijoteka była po południu otwarta, ustało to jednak...

Obecnie, jako główne powody, uniemożliwiające otwieranie biblijoteki po południu i w godzinach wieczornych, przytaczają: obawę wypadku z ogniem przy wprowadzeniu zajęć wieczornych i — brak funduszów...

Co do pierwszego, to obawa ta przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności zupełnie może być uchylona.

Co do drugiego, odwołać się trzeba do ogółu.

Ogół tak jest ofiarny i tak wiele daje na cele szlachetne, że i tym razem zapukać doń można śmiało...

Z grosza wdowiego, który społeczeństwo daje na oświatę i na uczących, bez zaprzeczenia należy się drobna cząstka — i biblijotece...

Zamiast jednego stypendjum—stypendjów mamy i tak sporo, choć zresztą nie zawiele—złóżcie ofiarę na otwarcie i udostępnienie biblijoteki, — a czyn ten, połączony z imieniem jednego z mężów, któremu za prace na polu nauki i sztuki położone hołd nieść chcecie, prawdziwy przyniesie pożytek społeczeństwu.

Gdy zaś znajdą się fundusze, nie wątpimy, że władza edukacyjna, mająca na celu rozwój oświaty w kraju, sama rzecz poprze i postara się jaknajprędzej urzeczywistnić.

ZE ŚWIATA.

Najnowsza sztuka Wiktoryna Sardou.

Dyrekcja *Teatru francuskiego* w Paryżu otrzymała już manuskrypt ostatniego dzieła znakomitego komedjopisarza.

Dla paryżan jest to fakt przynajmniej tak wielkiej wagi, jak zamianowanie nowego gabinetu; wszyscy zajmują się tem, wszyscy mówią o tem tylko i płoną z ciekawości poznania tej literackiej nowalji.

Tym razem ciekawość publiczności jest wyjątkowo podrażnioną; komedja Sardou ma być tendencyjną, ma odbijać w sobie ostatnie prądy wieku.

Autor osnuł swą sztukę na antagonizmie, jaki dzisiaj między wiarą a ateizmem istnieje we Francji, na owej walce o prawa kościoła z polityką państwa, streszczającą się w ustawach Ferry'ego.

Bohaterem sztuki ma być człowiek honoru, bardzo szlachetnych i podniosłych zasad, ale człowiek nie wierzący w Boga, ateista; serce pociąga go ku młodej dziewczynie, stanowiącej pod względem religijnych przekonań najzupełniejszy kontrast z nim.

Dziewczę jest gorliwą chrześcijanką.

Kolizja dwu serc, przedzielonych przepaścią, jaka dzieli wiarę od ateizmu, stanowi główny motyw akcji.

Sardou nie rozwija tu żadnych klerykalnych tendencyj, bohaterka sztuki nie jest katoliczką, należy do kościoła reformowanego.

Założenie, jak widzimy, bardzo proste, ale podobna „robota“, djalog, sceniczność, te tysiączne sprężynki i efekta, któremi Sardou tak po mistrzowsku rozporządza, stanowić mają prawdziwe arcydzieło sztuki pisarskiej.

Rzecz dzieje się nad brzegami jeziora genewskiego, w kolonji anglo-amerykańskiej.

Bohaterką sztuki jest jedna z dwóch sióstr, starsza; ma to być z szczególniejszą finezją i psychologiczną prawdą wycieniowana postać, młodsza dla kontrastu jest całkiem odmiennego temperamentu.

Żywioł komiczny reprezentowany jest przez dragona w spódnicy z pod sztandarów „kościoła wojującego“ w Niemczech.

Ci, którzy mieli już sposobność czytać tę najnowszą komedję autora „Dory“ i „Serafiny“, utrzymują, że pod względem subtelności w wycieniowaniu antagonizmu pomiędzy filozoficznemi przekonaniami ateisty a głęboką wiarą młodej bohaterki, Sardou przewyższył sam siebie.

Początkowo główne role przeznaczone były dla Sary Bernhardt i dla Wormsa, który pod względem dykcji i dystynkcji nie ma sobie równego artysty w *Teatrze francuskim*; po skończeniu sztuki pokazało się wszelako, że piękna Sara jest już za starą do roli bohaterki, Worms zaś za młodym na „zakochanego ateistę“, skutkiem czego musiano sztukę obsadzić słabszemi siłami.

PS. Na końcu skromne zapytanie: ile scen europejskich będzie musiała przejść ta najnowsza komedja Sardou, zanim się na scenę warszawską dostanie?

Qui vivra—verra.

. . . .

Sto lat.

Rzadka w swoim rodzaju uroczystość odbyła się niedawno w Paryżu.

Liczni przyjaciele i znajomi otrzymali drogą miejskiej poczty następujące drukowane zawiadomienie: „P. H. P. 21 października 1779 — 1879. Panowie E. Pelpel i Hartman mają zaszczyt zawiadomić pana, że p. Franciszek Pelpel, ojciec pana E. Pelpel, kawaler legji honorowej, fundator naszego zakładu przemysłowego w r. 1811, urodzony w Caen 21 października 1779 r., w dniu dzisiejszym skończył w domu swojej rodziny, w pożądanym stanie zdrowia 100 lat swego wieku, przy ulicy du Renard nr 15. Dystylarnia Pelpel i Hartman“.

Pokazuje się, że można mieć przez sześćdziesiąt ośm lat ciągle całodziennie do czynienia z wszelkiego rodzaju spirytualjami, bez szkody dla zdrowia, byle nie przebierać miary w użyciu!

. . . .

Podróż papieża.

Mémorial diplomatique zapowiada ciekawą rzecz. Oto donosi on, że Leon XIII-ty wybiera się w drogę do Bruksell i do Kolonji.

Wiadomo, iż zmarły Pius IX-ty nie chciał się z Watykanu wyruszyć, a o opuszczeniu Rzymu nie mógł słuchać spokojnie.

Dawno to już niesłyszane rzeczy, aby papież z dobrej woli, dla własnej przyjemności, podróżował.

Ostatni raz Pius VII-my odbywał podróż i to niemal z konieczności, udając się do Paryża na koronację Napoleona I-go.

Mémorial diplomatique twierdzi, że Leon XIII-ty zamierza stanowczo wyjechać na pewien czas z Rzymu; prawdopodobnie bawiąc w Kolonji zajmie się sam uroczystem poświęceniem dwu wież słynnej katedry nadreńskiej.

Przed kilku dniami telegramy doniosły, że papież zaprosił niemieckiego Następcę tronu z żoną do Rzymu, ale z Berlina przysłano bardzo grzeczną, lecz zarazem odmowną odpowiedź.

Być może, iż Leon XIII-ty ma w swej podróży inne, aniżeli tylko wojażerskie cele, ale o tem *Mémorial diplomatique* zapewne przez dyplomację nie wspomina.

. . . .

Wieże katedry kolońskiej.

Kilka wieków zajmowano się budową tych wież, zanim je ostatecznie doprowadzono do szczytu.

Dzisiaj tum koloński jest najwyższym budynkiem na kuli ziemskiej; wieże jego bowiem o półtora metra przewyższają obecnie szczyt św. Mikołaja w Hamburgu, mający 144·20 m. wysokości.

Kolońskie wieże wznoszą się na 160 m. od ziemi, na 157 m. od posadzki kościoła.

Oto zestawienia najwyższych szczytów wieżowych w świecie: wieże katedry kolońskiej 160 m., św. Mikołaja w Hamburgu 144·20, św. Piotra w Rzymie 143, tum w Strasburgu 142, piramida Cheops w Egipcie 137, wieża św. Szczepana w Wiedniu 135,30, św. Marcina w Landshut 132,50, katedra w Freiburgu 125, w Antwerpji 123·40, we Florencji 119, św. Pawła w Londynie 111·30, katedra kolońska po szczyt dachu

109·80, katedra w Magdeburgu 103·60, kościół wotywny w Wiedniu 96, ratusz w Berlinie 88, Notredame w Paryżu 71 metrów.

. . . .

Z wyższych sfer.

O królu bawarskim, znanym ekscentryku i oryginale, o koronowanym mecenasie sztuk i przyjacielu Ryszarda Wagnera, nadchodzą z Monachjum wiadomości niepomyślne.

Król Ludwik tyje w sposób zastraszający, a przytem zaczyna go coraz częściej dusić astma, która mu nie pozwoliła robić ulubionych wycieczek w góry, co było środkiem przeciw zbytniemu roztyciu się.

Z przyczyny niedyspozycji nie zwiedził król ostatniej wystawy obrazów, jakkolwiek umyślnie dla niego zachowano całą galerję nienaruszoną; rozkazał sobie niektóre obrazy przynieść do swego pałacu—zakupił dla pinakoteki tylko Feuerbacha „Medeę".

Pomimo słabości, na osobnych przedstawieniach w teatrze, urządzanych li tylko dla niego samego, bywa regularnie i chętnie.

Wielki książę Hessji, który w początku bieżącego roku stracił żonę na dyfterję, zamyśla o powtórnem ożenieniu się.

Księżna (córka królowej Wiktorji) w pocałunku przejęła od męża trujący jad strasznej choroby.

Umierając, zostawiła czworo nieletnich dzieci.

Królowa matka, ze względu na sieroty, nastawała sama na owdowiałego męża, aby sobie żony, a im macochy poszukał.

Książę miał ochotę poślubić śliczniutką siostrę nieboszczki żony, księżniczkę Beatryczę, ale nie było nadziei, aby parlament angielski na taki związek zezwolił.

Zdaje się tedy, iż najstarsza córka króla hanowerskiego, ks. Fryderyka, nieładna i nie pierwszej młodości panna, ale łagodna, miła i bardzo dobra, odda swą rękę, a zapewne i serce książęcemu *epouseur*'owi, protegowanemu przez królowę Wiktorję, która za jakąkolwiek cenę chce znaleźć drugą matkę dla swoich wnucząt.

Wiadomo dziś całemu światu, że Daudet, Alfons Daudet, napisał śliczną powieść pod tytułem *Les rois en exil*.

Bohaterka romansu jest nieszczęśliwa „królowa Illyrji", postać sfingowana w powieści, ale studjowana z natury.

Autor skopjować miał charakter, a po części i losy byłej królowej neapolitańskiej.

Otóż ta pośrednia bohaterka daudetowskiego romansu umiera obecnie w Wiedniu.

Lekarze nie robią żadnej nadziei; suchoty wycieńczyły jej organizm, zesłanie powiała tchnieniem śmierci na biedną detronizowaną królowę, która jak zwiędły kwiat opada.

. . . .

Lamperti.

Drezdeńskie konserwatorjum pozyskało obecnie znakomity nabytek w osobie sławnego nauczyciela śpiewu maestra Lamperti'ego, który dotychczas przemieszkiwał w Medjolanie, gdzie rok rocznie zjeżdżały się do niego uczennice nietylko ze wszystkich krajów Europy, ale nawet z Ameryki.

Jego świetna nauka i metoda śpiewu ma rozgłos w całym świecie muzykalnym, i wydała w ostatnich czasach wiele celnych śpiewaczek i śpiewaków, jako to: Amalję Fossa, Emmę Wiziak, Marcellę Sembrich (Kochańska), Justynę Rafaeli (Machwicównę), Emmę Zagury Harris, Emilję Cniomi, Ottavę Torriani, Fanny Vogri, Wandę Bogdani (Kleczkowska), Emmę Havton etc. etc.; tudzież tenorów: Vincenzo Andreoli Staguo, Guiseppe Fancelli, Melchiore Vidal etc. etc.

Maestro Lamperti przybył do Drezna w połowie października, — wszystkie jego uczennice opuściły Medjolan i przyjechały razem z nim, nie chcąc przejść do innej metody i do innego nauczyciela — co najwymownie świadczy o niepospolitej jego nauce.

Oprócz swej działalności w konserwatorjum maestro Lamperti daje lekcje prywatne u siebie, jak to się praktykowało w Medjolanie, a które mu taki zjednały rozgłos.

Tak więc Drezno stało się od razu nową kolonją artystyczno-wokalną!

. . . .

Dziwny weksel.

Pewien krawiec amerykański nazwiskiem Sweapt, niezbyt szczęśliwy w małżeńskim stanie, przyrzekł młodej pannie Marji Birman, że się z nią ożeni we dwa dni po śmierci swojej żony i na rękojmię wręczył jej weksel następującej treści:

„Niżej podpisany zobowiązuje się we dwa dni po śmierci swojej żony poślubić Miss Birman lub na jej rozkaz jakąkolwiek inną pannę, która mi ten weksel do zrealizowania przedstawi, wydany na pokrycie sumy 50 dolarów, które odebrałem w gotowiźnie".

Panna Birman umarła pierwej niż pani Sweapt i nasz krawiec sądził, że już nigdy nie usłyszy o swoim wekslu, ale po śmierci pani Sweapt, która we dwa lata później nastąpiła, przedstawiła się stara kuzynka panny Birman u nieszczęśliwego wdowca.

Znalazła ona ów weksel w pozostałościach zmarłej kuzynki, po której wzięła spadek i przyszła upomnieć się wprost o wypłatę.

Trzeba było, jak się mówi po kupiecku, honorować swój podpis.

Sweapt uczynił zadość piśmiennemu zobowiązaniu i co najdziwniejsze, nowi małżonkowie żyją z sobą bardzo szczęśliwie i błogosławią skutki prawa wekslowego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza rozporządzenie, na mocy którego zatwierdzone w d. 23 marca 1873 r. czasowe przepisy względem pobierania opłat handlowych od banków i towarzystw kredytowych ziemskich i towarzystw wzajemnego kredytu utrzymane zostają jeszcze na trzy lata.

= Nowy, pomieszczony w *Praw. Wiest.*, okólnik komitetu techniczno-inspekcyjnego w przedmiocie odpoczynku dla obsługi pociągów określa: że obsługa lokomotywy w ciągu każdego tygodnia powinna mieć przeciętnie nie mniej, aniżeli dziewięć godzin odpoczynku na dobę i że najdłuższy termin znajdowania się na lokomotywie bez przerwy ma być 12 godzin, wliczając w to i czas przepędzony na stacjach. Przepisy te obowiązują w każdym razie, z wyjątkiem tylko katastrof, śnieżyc, opóźnienia się pociągów i t. d., kiedy maszynista pozostawać musi na maszynie, dotąd dopóki nie przejdzie niebezpieczeństwo. Towarzystwa dróg żelaznych, które nie mają dostatecznych środków do wypełnienia tego postanowienia, winny zawiadomić o tem ministerjum, następnie tak urządzić służbę ruchu, ażeby po upływie dwóch lat od wydania niniejszego rozporządzenia ruch mógł się już odbywać podług powyżej wskazanych norm.

= Zarząd towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich ogłasza ogólne zwyczajne zebranie akcjonarjuszów tegoż towarzystwa. Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Petersburgu w d. 12 grudnia nowego stylu. Na porządku dziennym między innemi są: ustanowienie wysokości wkładów na rzecz kasy emerytalnej, przepisanie zasad administrowania drogami południowo-zachodniemi, rozpatrzenie warunków przyjęcia drogi bendero-galackiej, wybór kandydatów na członków zarządu i członków komisji rewizyjnej i t. d.

= W tych dniach odbędzie się w magistracie licytacja na przedsiębiorstwo robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego w latach 1880, 1881 i 1882.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 26 do października do 1 listopada r. b. Urodziło się: chłopców 153, dziewcząt 167, razem 338 (więcej o 100 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 18, dziewcząt 14, razem 32. Noworodków martwych było 4. Co do religji: katolickiej 217, prawosławnej 7, ewangielicko-augsburskiej 13, ewang.-reform. 1, wyznania mojżeszowego 96. Zmarło zaś 137 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzedzającym), mężczyzn 63, kobiet 74. Najwięcej zmarło w cyrkułach V, VI—18, najmniej w IX—6. Z przyjezdnych zakończyło życie 17 osób (mężczyzn 8, kobiet 9). Głównemi chorobami powodującemi śmierć są: nieżyt kiszek—31, suchoty płuc—24, zapalenie oskrzeli i płuc—14, dyfterytyzm—11, uwiąd schyłkowy—9, udar—7, przymiot—4. Z niewiadomych przyczyn zmarło 10 osób. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 107, mianowicie: w kościele katolickim—52, prawosławnym—3, ewangelicko-augsb. 9, wyznania mojżeszowego 43.

= W ciągu tygodnia od 26 października do 1 listopada r. b. dostarczono na targ prazki w ogóle 991 sztuk bydła, mianowicie: wołów stepowych 946, i takowe sprzedano (rzeźnikom warszawskim 750, na prowincję 196); bydła miejscowego: wołów 41, krów 4, które zakupiono na prowincję. Wieprzów przypędzono sztuk 3,000, z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,200, cieląt 200, owiec 2,200. Przewieziono przez rogatki wołowiny pudów 2,519, wieprzowiny 448, baraniny 1,250, cielęciny 44, razem 4,257 pudów (mniej o 858 pudów niż w tygodniu poprzedzającym). Cielęcina zdrożała na kop 17 za funt, drzewo miękkie na rs. 14 kop. 50 za sążeń; baranina staniała na kop. 12 za funt.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś po długiej przerwie „Otello"(?).

* Dziś na scenie teatru wielkiego odbyła się jeneralna próba z „Roberta i Bertranda", wznowionego przez p. Mendoza baletu.

Wystawę zmieniono — tańce uległy też zupełnej przeróbce.

Balet ten wystawiony będzie w czwartek.

* Wielki koncert Towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek dnia 8-go b. m.

Przez jutro i czwartek odbywać się mają próby z symfonji Moszkowskiego „Joanna d'Arc" pod kierownictwem kompozytora.

* Urządzeniem jutrzejszego zwykłego zebrania w Towarzystwie muzycznem zajmie się p. Blomberg.

* Wyszła w tych dniach „Pieśń nad Wilją" na skrzypce i fortepian, utworu p. Inczyka, ofiarowana z okoliczności jubileuszu J. I. Kraszewskiemu.

= Pani Eliza Orzeszkowa, znana i niepospolita powieściopisarka nasza, podjęła teraz trud, który przedewszystkiem przynosi zaszczyt jej obywatelskim uczuciom.

Pani O. postanowiła w Grodnie, gdzie założyła zarazem księgarnię, prowadzić szereg wydawnictw.

Zanim się o nich obszernie rozpiszemy, wiedy gdy cały ich program będzie już w naszem ręku, dziś powiedzieć tylko możemy, że myśl przewodnia w wyborze ich jest zdrową, piękną i mającą na celu rzeczywistą oświatę czytelników.

Nie jest to bynajmniej owo przedsiębiorstwo spekulacyjne, które pod szumnie brzmiącemi hasłami dba tylko o zapchanie własnej kieszeni, ale jest, powtarzamy, trud uczciwy, podjęty głównie w celu niesienia promieni oświaty, zrozumienie, że nie godzi się marnować dobrego posiewu, który przy czujnej uprawie jak bujne ziarno powstać może.

O ile wiemy, nazwiska najcelniejszych naszych autorów figurować będą w pierwszej serji wydawnictwa, o której urozmaicenie, ale urozmaicenie nie błahe, lecz rozumne i rozważne, postarała się p. Orzeszkowa.

Teraz więc, gdy rzecz jeszcze w zaczątkach wykonania, bo pierwsze dzieła ukazać się mają dopiero w kwietniu roku przyszłego, możemy tylko życzyć z całego serca: „szczęść Boże"!

= Zmarły przed kilku dniami ś. p. August Kościelski był nieposlednim znawcą zabytków dawnego kunsztu, których gromadzenie weszło od pewnego czasu w modę u ludzi majętniejszych.

Najrzadsze porcelany, najkosztowniejsze fajanse, emalje, starożytne wyroby ze złota i srebra umiał on od pierwszego prawie wejrzenia klasyfikować i wartość ich oznaczać.

Sam zaś posiadał bardzo cenny zbiór starych tabakierek, z których kilka było nieposledniej wartości.

Każda prawie z tych tabakierek miała swoją historję, należała bowiem do jakiejś osoby znaczącej w dziejach zeszłego i zaprzeszłego wieku.

Nieboszczyk, wielce gościnny i posiadający nielatwą sztukę uprzejmego przyjmowania ludzi i jednania ich sobie, chętnie zbiór swój okazywał znajomym, a opowiadania swoje przeplatał anegdotycznemi wspomnieniami z przeszłości, był bowiem jakby żyjącą anegdotyczną kroniką.

Wybornie znał wszystkie rodzinne kolligacje, rozmaite przejścia domowe a nawet publiczne; wpadłszy zaś raz na ten przedmiot, był niewyczerpany.

Dla tego też ś. p. August był poszukiwany w towarzystwach i lubiony wszędzie.

Umiał on się do każdego zastosować, a głównie stawił sobie za zasadę w życiu, iż wyrozumiałość na błędy ludzkie zwykle lepsze przynosi owoce, aniżeli zbytnia surowość w sądach.

Dla tego też śmierć jego pozostawia po sobie szczery żal w wielu kółkach towarzyskich, które ożywiał szczerym a nieszkodliwym nikomu humorem i młodzieńczą nigdy nie starzejącą się a przechowaną wśród nie zawsze uśmiechniętych przejść życia werwą.

= Słyszeliśmy, że w urządzeniu dorożek warszawskich ma być zaprowadzoną korzystna, chociaż bardzo powolna z konieczności zmiana.

Jak wiadomo i jak częste skargi o tem przekonywają, budowa obecnych dorożek wiele pozostawia do życzenia.

Pomimo dwukonnego zaprzęgu, co zdwaja koszta utrzymania i wyszło już z użycia w większych miastach europejskich, nietylko czterem a nawet trzem osobom pomieścić się w dorożce niepodobna, ale jeszcze zdarza się bardzo często, że nawet dwie osoby nie mogą wygodnie pomieścić się obok siebie, zwłaszcza w ubraniach zimowych, miejsce bowiem w tyle dorożki okazuje się na ten cel zaszczupłe.

Pytanie więc po co i dla kogo są budowane?

Powodowany więc temi względami p. oberpolicmajster, kazał sobie podobno przedstawić dwa wzory, jeden dwukonnej dorożki o czterech miejscach na podobieństwo wygodnych czteroosobowych powozów i drugi zaś jednokonnego kabrioletu z budą dla ochro,

ny pasażerów, albo też małej karetki nakształ wiedeńskich, berlińskich lub paryskich.

Samo z siebie się rozumie, że nawet po przedstawieniu i zatwierdzeniu tych wzorów, radykalne te zmiany muszą następować bardzo powoli, a to przy postępowej budowie nowych dorożek, gdyż w kursujących dotychczas leży spory kapitał, który nie tak łatwo dałby się wycofać, zwłaszcza przy stanie niezamożności pojedyńczych właścicieli.

Ale zmiany nastąpią niewątpliwie, każda nowobudująca sią dorożka będzie się musiała zastosować do zatwierdzonego przez władzę wzoru, a i ceny jazdy naturalnie będą stosunkowo na oba rodzaje dorożek rozłożone.

Ułatwi to znacznie w Warszawie komunikację kołową, która dotychczas niemało pozostawia do życzenia.

= Z robót miejskich.

Na ulicy Granicznej uskuteczniana zostaje naprawa bruku żelaznego.

Asfaltowanie chodnika dokonane zostało na Erywańskiej.

Sporo drzewek, któremi wysadzoną została po obu stronach ulica Leszno, pousychało.

Zasadzanie drzewek świeżych odbędzie się tam w niedługim czasie.

= *A. n.* Szanowny redaktorze!

W końcu zeszłego tygodnia przystąpiono na Lesznie do usunięcia uschłych drzewek, celem zastąpienia ich zdrowemi.

Zauważaliśmy, że bardzo wiele znalazło się martwych drzewek, a to z tej zapewne przyczyny, iż posadzone zostały na nieodpowieduiej im ziemi.

Lipa, kasztan, wiąz, klon i t. p. wymagają gruntu lepszego, gdy tymczasem na Lesznie, ziemia jest przeważnie piasczystą.

Wypadałoby zatem pod te rodzaje drzewek albo nawieść w dołki żyzniejszej ziemi i w takową sadzić, lub też wybrać do posadzenia inny gatunek drzew, odpowiedniejszy glebie.

Akacja np. nie jest wybredną i na każdym choćby gorszym udaje się gruncie, a bardzo jest ozdobną i szybko rośnie; sądzimy więc, że byłaby odpowiednią w tym razie.— *W.* i *T.*

= **Echa z prowincji.**

* Budowa fabryki gazu w Lublinie została już ukończona.

Czynione są zamówienia na gaz.

* Oszustwo.

W Lublinie pewien człowiek chodził po mieście i zapraszał różne damy do trzymania mu do chrztu dzieci.

Ma się rozumieć, szło mu o wyłudzenie datku...

W ślad jego poszła z kolei jakaś „panna-młoda".

Obydwojgu im się nie powiodło.

* Wydział karny sądu okręgowego w Kielcach wyjeżdża do Olkusza, Buska i Miechowa dla osądzenia 275 spraw kryminalnych przeciwko 508 podsądnym, w których staje 1067 świadków.

W liczbie spraw roztrząsana będzie sprawa przeciwko bandzie rzezimieszków pod przewodnictwem Cieślika.

* W Kielcach na pokrycie sumy rs. 500, zaawansowanej przez kieleckie towarzystwo dobroczynności na urządzenie oddziału równoległego w gimnazjum tamtejszem, dany został koncert amatorski; czysty zysk wynosi rs. 221 kop. 84.

* P. Doroszyński, bawiący obecnie z swem towarzystwem w Kaliszu, zamierza tam osiedlić się stale i w tym celu nabył posiadłość na teatr za sumę kilkudziesięciu tysięcy rubli.

* Magistrat m. Góry-Kalwarji zawiadamia, że w budynku poklasztornym, gdzie się mieścił zarząd powiatu górno-kalwaryjskiego, znaleziono przyrządy litograficzne wraz z trzema kamieniami.

Magistrat wzywa właściciela przyrządów o ich odbiór.

= Zegar astronomiczny!

Pewien zegarmistrz w Chaux-de-Fonds przysłał na wystawę, urządzoną obecnie w tem mieście, bardzo dowcipnie urządzony astronomiczny zegar.

Zegar ten, dzieło wysokiej umiejętności i nadzwyczajnej cierpliwości, wskazuje godziny, minuty, sekundy i półsekundy, siedm dni tygodnia z ich planetami, dnie miesiąca, dekady, dwanaście miesięcy roku ze znakami zodjaku, liczbę dnia każdego miesiąca, porównania przesileń dnia z nocą, kwadry księżyca, system planet księżycowych około słońca, godziny wschodu i zachodu i cztery pory roku.

W miejscu, gdzie na tarczy jest cyfra wskazująca 6-tą godzinę, znajduje się termometr Reaumura i Celsjusza a wahadło zegara stanowi barometr.

Nakoniec przy każdem uderzeniu godziny, zegar odgrywa jeden z ośmiu na każdą godzinę ustępów muzycznych, których zatem jest 96, naprzemian po sobie następujących.

Zegar nakręca się raz na rok!

= No jakże się masz?

— Oj źle, mój kochany, źle, czuję że już koniec blisko.

— Co mówisz? przesadzasz!

— Ale gdzież tam, powiadam ci, wszystko się już kończy dla mnie.

— No, no, przecież nie wszystko, a zresztą jesteś chrześcijaninem, toż wierzysz, że choć ciało pogrzebią w ziemi, dusza pozostaje nieśmiertelną.

— Być może, ale ja przyznam ci się wolałbym, na ten raz, ażeby pogrzebano moją duszę, a ciało niechby sobie żyło.

= Nad grobem!

W tych dniach zmarł w jednem z miast niemieckich reżyser tamtejszego teatru.

Wdzięczni artyści odśpiewali nad jego mogiłą chór z „Wolnego strzelca" ze słowami:

Złoczyńca to wielki był,
Krzywdził ludzi co miał sił,
Więc go spotkał niebios sąd...

= **Wypadki.**

* Wczoraj o godzinie 9 i pół rano uczeń aptekarski Franciszek T., lat 21 liczący, znaleziony został bez życia.

O ile się zdaje, T. otruł się jedną z gwałtownych trucizn, której małą ilość w postaci żółtego proszku znaleziono w kieszonce jego kamizelki.

* Wczoraj o godzinie 6-tej rano przy budowie domu nr 31 przy ulicy Zielnej, żołnierz Prochor T. przez nieostrożność upuścił szafel od wapna, który spadając z wysokości 3-go piętra uderzył w głowę wyrobnika Jana K. mieszkańca Nowej Pragi.

K. otrzymał silną ranę.

* Wczoraj w cyrku Salamońskiego podczas przedstawienia koń woltyżerki N. wyskoczył za barjerę i uderzył piersiami stojącego w przejściu pana C., który upadł i lekko się potłukł.

Woltyżerka z konia zeskoczyła bez szwanku.

* Z galaru stojącego przy brzegu Wisły wczoraj po południu wypadł do wody Aleksander G.

Przyczyną wypadku, zbytnia libacja alkoholowa.

Flisacy na galarach się znajdujący pośpieszyli z pomocą i wszystko skończyło się na przymusowej a nieprzyjemnej kąpieli.

* Wczoraj na Wierzbowej, powożący dorożką nr 4, Ludwik P., najechał na przechodzącego oficera.

* Na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Czystej, woźnica prywatnego ekwipaża najechał wieczorem na przechodzącą żonę lokaja, Franciszkę O., przewrócił ją i zranił silnie w głowę.

Winny zdołał umknąć.

* Przy zbiegu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, woźnica prywatnego powozu najechał na przechodzącą Emilję G., przewrócił ją i skaleczył w bok prawy.

* Na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej, omnibus kolei żelaznej konnej nr 1., przewrócił wóz włosciani na F. z Żelechowa.

Z wozu na bruk wypadły dwie kobiety i doznały silnego stłuczenia.

Wóz i omnibus mocno uszkodzone.

* W bramie domu nr 8, przy ulicy Szkolnej, znaleziono podrzucone, prawie nieokryte dziecię płci żeńskiej, około pół roku mieć mogące.

* Na rogu ulicy Zakroczymskiej, w przedsionku kościoła św. Franciszka, dziad kościelny znalazł podrzuconego chłopczyka, kilka dni życia liczącego.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. i J. B. rs. 10, T. K. z radomskiego rs. 1 na budowę kościoła katolickiego w Irkucku.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu T. P.* — Redakcja odpowiada tylko za biednych polecanych przez nią w rubryce właściwej, których ubóstwo naprzód sprawdzone było.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Według „budżetów" p. Jeleńskiego, pomieszczanych w r. b. w piśmie naszem, wydatek, o jaki pan zapytujesz, wynosić może *trzydzieści sześć* rubli rocznie.

Nekrologja.

† Z Berlina nadeszła wczoraj wieść telegraficzna o śmierci zasłużonego pisarza i obywatela Karola **Forstera**.

Forster urodził się w r. 1800 w Warszawie.

Nauki pobierał w liceum warszawskiem.

Wszedłszy w r. 1817 w stopniu konduktora do sztabu jeneralnego kwatermistrzostwa w. p., przeszedł następnie dla słabości zdrowia do kancelarji rady stanu, gdzie pozostawał do r. 1830.

Następnie bawił we Francji i w Niemczech.

Zawód literacki rozpoczął tłómaczeniem rzeczy scenicznych—później pracował w redakcjach pism zagranicznych.

Z większych, oryginalnych prac jego znane są: „*Quinze ans à Paris,* później „*Du Royaume à l'Empire*".

Osiadłszy w końcu nad Sprea, wydał tam w języku

polskim „Rzut oka na pisma Guizot'a—„O własności“ (rzecz Thiers'a)—„Przewodnik moralności i ekonomji politycznej dla klas roboczych“.

Forster był zawsze gorliwym patronem klasy rzemieślniczej, chroniąc ją z całych sił od zgubnych naleciałości zagranicy.

Bawiąc niedawno w Warszawie, starał się gorąco o rozpowszechnienie swych zdrowych wydawnictw.

Cześć pamięci użytecznego pracownika i zacnego człowieka!

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go listopada.—*Estafette* zaprzecza wiadomości, jakoby książę Napoleon organizował swoje państwo domowe; książę żyje w zupełnem odosobnieniu i zajmuje się wyłącznie rodziną.

× **Paryż** 9-go listopada. — Paryski sąd policji skazał dziennik *Monde illustré* na 300 franków grzywny, za pomieszczenie rysunku bez pozwolenia cenzury.

× **Paryż** 9-go listopada. — Wskutek upadku Philipparta zawiesiło wypłaty 15 domów bankierskich.

× **Paryż** 9-go listopada.—Rada zarządzająca banku europejskiego ogłasza, iż Philippart nie należy już do składu rady zarządzającej i zastąpiony został przez Alfreda Blanche.

× **Marsylja** 9-go listopada.—Przyszłoroczny kongres robotniczy zbierze się w Hawrze.

× **Rzym** 9-go listopada. — W dniu 14 b. m. powrócić tu mają królestwo włoscy.

× **Rzym** 9-go listopada.—We Włoszech wykończono nową fregatę pancerną, „*Italia*“, o kolosalnych rozmiarach. Pancernik ma 122 metrów długości, a 22 szerokości. Uzbrojony będzie działami 100-tonnowemi. Pancerz ma przeciętnie 55 centymetrów grubości.

× **Bruksella** 9-go listopada.—Według wiadomości urzędowych, belgijski handel zamienny w roku 1878 przedstawia się: przywóz 2,383,800 franków (o 27 miljonów więcej niż w roku 1877), a wywóz 2,009,700,000 franków (mniej o 2,000 miljony niż w roku poprzedzającym).

× **Londyn** 9-go lis topada.— W miesiącu październiku przywóz wzrósł o 243,426, a wywóz o 443,973 funtów szterlingów.

× **Londyn** 9-go listopada. — Admiralicja dozwoliła cudzoziemcom zwiedzanie arsenału marynarki bez pisemnego pozwolenia władz.

× **Londyn** 9-go listopada.— *Times* donosi: W Sydney obraduje międzynarodowy kongres stowarzyszeń rzemieślniczych dla rozwiązania kwestji przychodźtwa, ośmiogodzinnego systemu roboczego, ustawodawstwa stowarzyszeń rękodzielniczych, ciała ochrończego i innych przedmiotów; kongres oświadczył się przeciw wspomaganiu przybyszów.

× **Leeds** 9-go listopada. — Zachorował tu ciężko książę Alamayou, który przybył w celu uczęszczania na wykłady w kolegjum Yorkshire; Alamayou jest synem bohaterskiego króla Abissynji, Teodora, który w wojnie z anglikami, broniąc swej stolicy, zagrzebał się pod jej gruzami.

× **Haga** 9-go listopada.—W tych dniach zmarł tu jenerał J. J. van Mulken, jeden z najzdolniejszych i najpopularniejszych oficerów armji. Zmarły zarządzał od roku 1865 do 1871 departamentem wojennym. W tymże czasie zastępował też kilkakrotnie ministra spraw zewnętrznych.

× **Trewir** 9-go listopada.— W Traben nad Mozelą zgorzał starożytny ratusz drewniany, zaliczany do najciekawszych zabytków budownictwa średniowiecznego; równocześnie spaliło się 60 domów.

× **Hamburg** 8-go listopada.—Z Sydneju donoszą pod datą 9 października: Wystawa sprowadza tu mnóstwo osób z sąsiednich kolonij i z zagranicy. Urządzenie różnych podwórzy i ogrodów pałacu wystawowego obecnie całkowicie ukończone. W połączeniu z wystawą urządzony będzie międzynarodowy przegląd okrętów.

× **Peszt** 9-go listopada.— Przed najwyższym trybunałem ukończony został proces, który trwał 111 lat. Pozywający, domagający się zwrotu obszernych posiadłości, z których, jak utrzymywali, przodkowie ich wyzuci zostali w roku 1768 (data początku procesu), wygrali sprawę, lecz przysądzono im tylko część dóbr, do których rościli sobie pretensje.

Przegląd polityczny.

„Czyżbyśmy, pisze *Journal des Débats*, mieli być w ostatnich dniach widzami znanej komedji: Wiele hałasu o nic“?

Słowa te ironicznie zakończające artykuł o rzekomych zatargach między Anglją i Portą, zostały tym razem bardzo trafnie użyte. Pierwotnie zanosiło się na jakąś poważną wielką akcją dyplomatyczną, która teraz przybrała bardzo niepokaźne i ograniczone rozmiary. Anglja spuściła z tonu, Porta powróciła do owej starej śpiewki o obiecankach-cacankach i z wielkiej chmury, nawet małego deszczu nie było.

Według ostatnich wiadomości Anglja zostawiła Porcie znowu dziesięć dni czasu do namysłu i przygotowania reform, podczas których w Londynie czekać będą ze znaną flegmą angielską wypełnienia tureckich przyrzeczeń.

Co się zaś tycze demonstracji floty angielskiej, która dyplomatycznej akcji Layarda służyć miała za efektowny akompaniament, nie wiemy co powiedzieć. Z telegramów trudno nabrać jasnego pojęcia o losach owej „straszącej eskadry“ admirała Hornby. Najpierw doniesiono, że flota zapłynąć miała do tureckiej przystani w Warkah, potem miano wysłać odwołujący rozkaz i zatrzymać ją przy wybrzeżach Malty.

Nareszcie telegram z Wiednia, przysłany do *N. W. Tagblattu*, utrzymuje, że eskadra angielska, która pod rozkazami admirała Hornby opuściła Maltę we środę rano i zapłynęła po południu dnia następnego w morze Jońskie po wysokość Cerigo, została przez gwałtowną nawałnicę rozbitą. Wspomniany telegram nie podaje żadnych więcej szczegółów o losach tejże eskadry i nie mówi wcale, czy skutkiem rozbicia poniosła jakiekolwiek szkody. Wkrótce powinniśmy otrzymać bliższe w tym przedmiocie wyjaśnienia.

Journal de St. Petersbourg zamieścił artykuł o najnowszej fazie wschodniej polityki lorda Beaconsfielda, w którym tak mniej więcej argumentuje: Traktat berliński utrzymał prawomocność traktatu londyńskiego i paryskiego; a w żadnym z nich niema nawet mowy o tem, aby sułtanowi nie wolno było tego, lub owego ministra powołać do gabinetu; niema też żadnej wzmianki, aby mocarstwa traktatowe miały prawo zmuszać sułtana do wyboru pewnych osobistości w rządzie.

Zdziwiliśmy się też nie mało, pisze wspomniany wyżej dziennik, wyczytawszy z telegramów pretensje Anglji co do zmiany gabinetu i albo nie pojmujemy widocznie dobrze treści traktatów albo właściwego znaczenia angielskich reklamacyj.

Presse sądzi z tego, że Rosja nie jest nieprzychylną dzisiejszemu ministerjum sułtańskiemu i nie podziela co do niego złych przekonań Anglji, a zatem nie sprzeciwiałby się wcale dalszemu urzędowaniu Saida i Mahmuda-Nedina-paszy. Gdyby tak było, sprawa między Anglją a Portą z współudziałem Rossji przeciągałaby się jeszcze długo na drodze dyplomatycznej. W tych dniach wszelako powinniśmy się dowiedzieć, jakie właściwe stanowisko zechce zająć Porta, gdy ks. Łobanow powrócił już z Liwadji do Konstantynopola i prawdopodobnie przywiózł z sobą wskazówki, których polityka turecka wyczekuje zwykle przy poróżnieniach z Anglją. *Fanfulla* wprawdzie oświadcza, niejako wimieniu posła tureckiego w Rzymie, że Porta w ostatniej sprawie nie znosiła się wcale z Rosją, jak to utrzymywały liczne pogłoski.

Z Londynu telegrafują także, iż tam otrzymano ze źródeł rossyjskich zapewnienia, jako Rossja nie myśli wcale paraliżować akcji dyplomatycznej gabinetu angielskiego, gdyż przeprowadzenie reform w Małej Azji nie narusza w niczem interesów Rossji.

Z drobniejszych wiadomości z półwyspu bałkańskiego mamy do zanotowania, że patrjarcha grecki uznał niezależność kościoła w Serbii i odpowiedni akt synodu wręczył posłowi serbskiemu Christiczowi. W tureckich kołach rządowych niechętnem okiem patrzano na to ustępstwo.

Z Białogrodu donoszą do *Pol. Cor.*, iż minister Ristic z powodu słabości nie wziął udziału w otwarciu Skupczyny w Nyżu.

Serbia przez posła swojego upomniała się znowu w Konstantynopolu o zawarcie traktatu cłowo-handlowego. Także samo żądanie wysłał gabinet wiedeński do Porty, ale dotychczas żadnej nie otrzymał odpowiedzi.

Dzienniki węgierskie przynoszą wiadomości o bardzo naprężonych stosunkach osobistych w sferach parlamentarnych. Minister Szapary wyzwał zeszłego czwartku deputowanego Pazmandyego, który go na posiedzeniu dotknął podejrzeniem nieuczciwości. Pazmandy odwołać musiał swoje podejrzenia. Tegoż samego dnia odbył się pojedynek między hr. Wiktorem Zichym a dziennikarzem Asbothem o podobną obrazę honoru.

Strzelano do siebie na odległość 30 kroków bez wypadku.

Demoralizujące te zajścia oddziałać muszą na polityczną stronę partyj, do których interesowani należą.

Z Francji dochodzą wiadomości nie wielkiej wagi; według zapowiedzi *Pol. Cor.* wkrótce nastąpić ma zmiana posła republikańskiego w Wiedniu. Pan Teisserenc de Bort ustępuje z tej posady, gdyż mu się karjera dyplomatyczna sprzykrzyła. Margrabia de Noailles ma być jego następcą. Gambetta zamierza popierać radykalistę Challemel-Lacour, swojego przyjaciela, który się w r. 1870 upamiętnił jako komisarz republiki w Lyonie, wydawszy przeciw konserwatystom znany ów rozkaz: *fusiller ces gens-là!..* Możeby w Wiedniu niechętnem okiem patrzano na takiego reprezentanta republiki, jakkolwiek osobistego przyjaciela Gambetty.

W berlińskim parlamencie nie zważają opozycjoniści jakoś nie na przestrogi lekarzy ks. Bismarcka i nie przestają go irrytować złośliwą krytyką jego polityki wewnętrznej. Widocznie nie wiele sobie robią z choroby kanclerza, albo co pewniejsza, nie dowierzają jej tak, co łatwowierne giełdy europejskie.

Deputowany Richter palnął przed kilku dniami ostrą filipikę przeciw postanowieniom rządu, z której najważniejszy ustęp dotyczył przeciążenia podatkami i kosztami utrzymania armji.

Austrja, rzekł mówca, którą zawikłania na wschodzie bliżej dotyczą, niż nas, rozpuszcza tej zimy 27,000 urlopników, a my nawet zamarzyć o tem nie śmiemy.

Ks. Bismarck w Warcynie czyta sprawozdanie z posiedzeń parlamentu i psuje sobie krew i humor, grożąc, że wyjedzie do Włoch i przestanie się zajmować sprawami państwa, a księżna zaklina wszystkich na miłość Bożą i Niemiec zjednoczonych, aby tylko nie irytowano jej męża, któremu lekarze jaknajwiększy spokój zalecili.

Telegramy.

(Ajencja Rudolfa Okręta.)

Petersburg 11-go.— *Praw. wiestnik* donosi: Hrabia Szuwałow na własne żądanie uwolniony został od obowiązków ambasadora w Londynie. Hrabia otrzymał order św. Włodzimierza pierwszej klasy.

Wiedeń 9-go. — *Montagsrevue* zamieszcza artykuł wykazujący, że wszyscy konserwatywnie myślący członkowie stronnictwa wiernokonstytucyjnego powinni głosować za nową ustawą o służbie wojskowej, która może być uchwaloną tylko większością $^2/_3$ głosów. Artykuł ostrzega centralistów, że gdyby ustawa ta została odrzuconą, musiałoby przyjść do utworzenia ministerjum z prawicy, coby doprowadziło do eksperymentów federalistycznych z konstytucją.

Konstantynopol 10-go.—Midhat pasza zażądał posiłków w ilości 5,000 ludzi dla uśmierzenia powstania w Syrji.

W tych dniach przybędzie tu oficer marynarki rosyjskiej w celu układów o kupno czterech statków wojennych tureckich.

Peszt 10-go. — Kossuth w liście do deputowanego Helfy'ego zaprzecza wyrzeczeniom, jakie włożył mu w usta korespondent *Sellila* o zachowaniu się węgierskiej arystokracji podczas rewolucji i przymierzu niemiecko-austro-węgierskiem.

Paryż 9-go. — Wybory uzupełniające do senatu odbyły się w okręgach Charente i Hautes Alpes, w pierwszym wybrany został marszałek Canrobert, w drugim republikanin Guiffrey. Na posiedzeniu rady municypalnej oświadczył prefekt departamentu Sekwany, że do 1 października 1880 roku wszystkie szkoły klasztorne zamienione zostaną na szkoły świeckie.

Berlin 10-go. — J. C. W. W. K. Następca Tronu przybędzie tu dopiero w czwartek.

Berlin 10-go. — W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski zalecił J. C. W. Następcy Tronu, aby złożył wizytę naprzód dworowi berlińskiemu, a następnie wiedeńskiemu. Wielki Książę przybędzie więc z Gmunden do Berlina, dopiero ztąd wyjedzie do Wiednia. W każdym razie zabawi tu Wielki Książe dwa dni.

SZARADA.

Nęci nas zwykle gdzie suta *cała*.
I każdy z chęcią do niej 2-gie 3-cie,
Bo się uraczyć i zabawić może,
Lecz 1-sze 3-cie gdy gości w komorze,
Trudno, by wtedy *cała* tam bywała,
Bo 1-sza 3-cia jest plagą na świecie.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

J. Bogdan Zaleski.—Co mi tam.—Rusałki.

Znaczenie wyrazów: 1) jednorożec; 2) Bassano; 3) Oranienbaum; 4) Hayti; 5) dynamit; 6) Aymara; 7) Niam-niam; 8) Zator; 9) Augereau; 10) Lukullus; 11) Encina; 12) skrupuł; 13) Kossak; 14) Iłowajski.

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie: pp. Antoni Bassak, K. Bieńkowski, K. M. Szletyński i T. F.

Szanowny panie redaktorze!

W dodatku do nru 245 pańskiego pisma p. *Urbanowski* uczuł się dotkniętym, że w ciekawej sprawie karnej, jako obrońca obwinionych, wśród adwokatów przysięgłych zająłem miejsce, i że przy wymienieniu adwokatów broniących obwinionych nazwano mnie adwokatem.

Pominę tłómaczenie wyrazu adwokat, nadmienię tylko, że wyrażenie to tak dalece jest utarte w pojęciu publiczności, że nawet za dawnej organizacji—obrońców, patronów nazywano adwokatami, określając tym jedynie obrońcę, nie troszcząc się o rzeczywisty tytuł.

Obrońcy przysięgli mają swoją korporację, obrońcy (prywatni) patentowani nie posiadają jej i dlatego nie mam zasady występować w obronie całości, choć dużo dałoby się powiedzieć o stopniu wykształcenia i praktyce, i tych, których lekceważy p. *Urbanowski*, ale ponieważ powołał p. *Urbanowski* moje nazwisko publicznie i obok niego ujemnie charakteryzował obrońców patentowanych, przeto mogłoby się czytelnikom wydać po przeczytaniu jego napaści, że jestem uosobieniem wszystkich stron ujemnych obrońców patentowanych.

Przelękłem się samego siebie przeczytawszy artykuł, i dlatego pośpieszyłem do reprezentantów korporacji adwokatów przysięgłych, wysoce szanowanych panów: *Wierzchlejskiego, Eberta, Wrotnowskiego* i *Anca*, a przedstawiwszy im moje kwalikacje prawnicze, prosiłem o danie mi satysfakcji.

Godząc się z zapatrywaniem tak szanownych reprezentantów, którzy zapewniają, że wystąpienie przeciwko mnie p. *Urbanowskiego* jest osobiste i że nie wyszło z samej korporacji, otrzymawszy wskazówki jak mam dopominać się o swoją cześć, ustępuję z po-

la walki z p. *Urbanowskim*, i ciesząc się uznaniem publiczności, sądów i przychylnością reprezentantów korporacji adwokatów przysięgłych, które są mi droższe jak wszelkie inkryminacje p. *Urbanowskiego*, nie uważam za właściwe na takowe mu odpowiadać.

Upraszam zatem szanownego pana dobrodzieja o zamieszczenie niniejszego listu w sapaltach pisma pańskiego i przyjęcie wyrazów głębokiego poważania.

Warszawa, d. 14 października 1879 r.

Władysław Gałecki.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 5.

— Dziś rano ciepła st. 4 w południe ciepła st. 6: Reomura 759 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 11 listopada.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.10³, garniec rs. 2.31.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 11-go listopada 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.10—17½—25—40	140.47½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 44½—	9.47—	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112 95—	113.10	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.65—80—95—	122.10	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	96.50	—.—
„ „ „ małe.	96.	96.45	—.—
Listy zast. m Warsz. serji I.	92.30	—.—	92.50
„ „ „ II.	92.30	92.65	—.—
„ „ „ III.	92.50—30	92.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.——	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	84.55—	84.75	—.—
„ „ małe	—.——	84.65	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	90.40	90.60	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	276.—	277.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	—.—	277.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	154—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	750.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	300.—	—.—	300.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	50.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $154\frac{7}{9}$ nowych $193\frac{1}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $55\frac{5}{9}$ m. Łodzi $15\frac{5}{18}$ listów likwidacyjnych $177\frac{7}{9}$ obligów skarbowych $44\frac{2}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $163\frac{9}{10}$. — 2-ej emisji $80\frac{3}{5}$

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 10 Listopada 1879 r.

Chemery Wiktor, ob. z Petersburga; Stawnicki Józef, urzędnik drogi żelaz. z Grodziska; Hirschman Teresa, ob. z Przedziałki; Smoleński Konstanty, półkownik z Brześcia; Smoleński Teofil, radca stanu z Petersburga; Suchin Leon, kapitan z Białostoku; Liefeld Otto, ob. z Wiednia; Pila Klemens, nagociant z Wiednia; Rafford Gabryel, negociant z Wiednia; Chassignol Michał, ob. z Wiednia; Usow Michał, magister zoologii z Wiednia; Hr. Tyszkiewicz Józef, urzędnik z Wiednia; Unrug Henryk, ob. z wsi Ryki; Nowicki Antoni, rzeczywisty radca stanu z Płocka; Tołstoj Setgiej, jenerał major z Płocka; Swierczkow Zofia, żona sztabs kapitana z Kazania; Swierczkow Mikołaj, asesor koleg. z Kazania; Skolmejster Edda, guwernantka z Kazania; Henchoz Paulina, ob. z Berlina; Znoske-Borowski Aleksander, urzędnik z Petersburga; Timofiejew, fabrykant z Białostoku; Wierowkin, jenerał lejtnant z Siedlec; Hr. Tyszkiewice Michał, ob. z Wilna; Pohorzelski Stanisław, ob. z Wilna.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Otello.** Jutro: **Hrabina.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Mieszczanie na prowincji.**

WYSTAWA OBRAZÓW W SALONIE SZTUK PIĘKNYCH,

JÓZEFA UNGRA,

przy ulicy *Niecałej w domu hr. Krasińskiego* na 1-szem piętrze. Oprócz innych dzieł sztuki wystawa mieści około pięćdziesięciu prac Maurycego Gottlieba, między niemi ostatnie dzieło przedwcześnie zmarłego artysty

CHRYSTUS NAUCZAJĄCY w KAFARNAUM.



Wszystkie obrazy są do nabycia po cenach najniższych. Bilet wejścia na wystawę kop. 7 i pół, we Czwartki kop. 15. Wystawa otwartą jest codziennie, niewyłączając Świąt i Niedziel, od godziny 10-tej rano do 4-tej i pół po południu. — Katalogi w kasie po kop. 2 i pół.



—4—6— —22486—

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

na ekspedytora do Piekarni Krakowskiej, porządnego prowadzenia się, i taki który już jest obznajmiony z tym fachem.—Wiadomość w Kantorze Piekarni Krakowskiej.—Pańska Nr 11. D—23750— 1—2

Wiadomość Korzystna!

Dom na Szmulowiznie, czyniący dochodu rocznego rs. 3,000, jest do sprzedania lub zamiany na większy, z dopłatą w gotowiźnie, tak na Szmulowiznie, jak i na Nowej Pradze. — Wiadomość ulica Bednarska Nr 5, mieszkania Nr 1, na dole. D—23748— 1—6

Dwa Futra

męzkie, jedno Szopy nowe, drugie algierka skonksowa, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Wiadomość przy ulicy Czystej Nr 4, na 1-em piętrze, w oficynie, na prawo. D—23746— 1—3

Potrzebną jest

OSOBA

na stałe, do szycia i wyręczania pani domu. Wiadomość Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania Nr 3. D—23772— 1—2

40 Dużych Beczek

po Oliwie malagskiej, w dobrym stanie, bardzo tanio, do sprzedania, u Adalberta Lautzkiego.—Ulica Waliców Nr 4.

D—23771— 1—3

Do sprzedania

Osada Włościańska

Nr 10, morgów 30, z domem mieszkalnym, stajnią, 2-ma stodołami i piwnicą murowaną, oraz ogrodem owocowym i pasieką, we wsi Gorzkiewki, gminy Willanowskiej, 6 wiorst za rogatkami Mokotowskiemi. D—23770— 1—3

Student-Matematyk,

rossjanin, życzy udzielać Lekcje Matematyki, Historji, Geografji i języka rossyjskiego. — Wiadomość ulica Królewska, domu Nr 1, mieszkania Nr 18, od 2-ej do 4-tej po południu. D—23769— 1—2

Jest do wypożyczenia

Rs. 5,000, na Dom

murowany w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, lub na niewielki majątek ziemski.—Wiadomość w Kiosku, przy Kolei Wiedeńskiej. K—23851— 1—3

Prośby i Tłomaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D—23827—1 - 6

Pięć Piwnic

dużych i suchych, jest do wynajęcia Nowy-Świat Nr 53. D—23762—1—6

Majątek

w blizkości Warszawy, rozległości włók 24 i 8 mórg zaraz do sprzedania. — Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa.

K—4—6—23041—

Żądaną jest pożyczka

Rs. 15,000 lub 8,000

na 1-szy numer hipoteki, po Tow. Kred. Miejskiem na umiarkowany procent.—Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. N.

D—23817—1—2

Harmonium

dębowe, jest zaraz do sprzedania, zupełnie nowe, o 7 głosach za rs. 160. — Ulica Solna Nr 9/9808. stróż wskaże. D—23819—1—2

Potrzebny jest

RZĄDCA

do kilku domów, **z kaucją** pensji rs. 300 rocznie. — Wiadomość w Redakcji zostawić, pod adresem S. S. K—23547— 3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

za przystępną cenę, **Lustro** duże salonowe i **2 krzesełka** złożone, rypsem kryte i **Łóżko** żelazne dziecinne. — Wiadomość na miejscu w hotelu Saskim, oficyna poprzeczna Nr 1.

D—23838—1—3

Nowo-otworzony

Magazyn gotowej Bielizny i Kołder

A. Samborskiej i S-ka,

Nr 31. Elektoralna. Nr 31.

Poleca znaczny wybór: Koszul mezkich, Kołder, Kołnierzyków, Mankietów, Prześcieradeł, Ręczników, Skarpetek bez szwu, Chustek do nosa i jedwabnych na szyje, Krawatów w wielkim wyborze, Szpilek, Spinek, i t. p.; jako też przyjmuje zamówienia z własnego materjału, lub z powierzonego mi, które krojem francuzkim i dobrem uszyciem wykończają się, i po cenach przystępnych.

D—23742—1—12

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, 2 nocne Szafeczki, 2 Lustra, Stolik do kart, Dywany, Biurko i Szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe.—Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. D1—3—23785—

TO NIE DO WIARY!

a jednak prawdziwe!

Pół tuzina dobrze skrajanych i uszytych koszul rs. 6 kop. 50.

Pół tuzina nocnych kalesonów rs. 6.

Pół tuzina prawdziwych webowych chustek rs. 1 kop. 90.

w Magazynie bielizny i Składzie płótna Władysława Strakacz, Miodowa 11.

D—23816—1—4

Jest do sprzedania

Pies

prawdziwy **Pinczer**.—Wiadomość w sklepie bielizny, Nowy-Świat Nr 37.

D—23832—1—3

Do sprzedania

Ogier

kasztanowaty, 7-letni, zdatny do wierzchowej jazdy i do zaprzęgu.—Wiadomość na Pradze, przy ulicy Brzeskiej w koszarach kozaczych, u kapitana Remiszewskiego.

D—23814—1—3

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 29—0 — 3185 —

Potrzebnem jest

MIESZKANIE

składające się z 6 lub 7 pokojów, kuchni i przedpokoju, na 1-szem piętrze, lub na parterze, w domu przynajmniej od roku już zamieszkałym. — Mający takowe do wynajęcia raczą wiadomość nadesłać do Rydzewskiego, przy ulicy Zielnej Nr 12. D—23813—1—3

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(dawniej fabryka Ostrowskiego i S-ki).

Dołączając do dzisiejszego numeru Kurjera cennik wyrobów naszych zakładów, obowiązujący od dnia 1-go Listopada b. r., mamy honor polecić takowy uwadze Szanownych Ziemian i dodać, że dążąc bezustannie do ulepszeń i udoskonaleń, te tylko wyrabiamy maszyny i narzędzia, które w praktyce okazały się warunkom tutejszych gospodarstw rolnych odpowiedniemi, a obok tego były trwałemi,—stronimy zaś od przedmiotów wątpliwej wartości, często zachwalanych i rozpowszechnianych raczej jako rzecz chwilowej mody, bez istotnych wewnętrznych zalet.

Dyrektor Zarządzający

Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

Zygmunt Ostrowski.

K—23812—1—1

Mam honor podać do publicznej wiadomości, że wino Szampańskie z domu przezemnie reprezentowanego

Heidsieck et Comp. w Reims,

otrzymują tutejsze firmy, a mianowicie:

w Warszawie:

PP. A. Stępkowski, Simon et Stecki, Stefan Dobrycz et Comp., J. Lijewski et Comp., Sowinski et Szulc, Kotecki et Schober, E. Langner, Ludwik Sommer, Boerger et Neugebaur, J. Purwin, W. Rozmanith, Louis Gout, A. Roesler et Comp., Strzeminski et Comp., J. Rokowski, F. Springer i A. Bocquet.

Na prowincji:

W PIOTRKOWIE: p. W. Zalewski.—W CZĘSTOCHOWIE: pp. J. Fuchs i Leon Oppenheim. — W KALISZU: pp. G. Tschinkel, Stanisław Rosenthal, Z. Wartski i C. A. Heins.—W BIAŁYMSTOKU: p. B. Liffschitz.

Obecnie dom powyższy uzyskał w Petersburgu patent, który używany jest na kapslach dla uniknienia naśladownictwa dosyć rozprzestrzenionego, jednakże z powyższych firm wymienionych, posiadają jeszcze wiele z lakiem, dla tego też wymagać należy naklejonej firmy na butelkach, a w takim tylko razie za oryginalne gwarantuję,

Reprezentant Domu Heidsieck & Comp. w Reims, LOUIS BARON.

K—23870—1—3

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 15—30—22016—

Reprezentant Jeneralny

Towarzystwa Francuzko - Włoskiego

Dąbrowskich Kopalń Węgla

niniejszem zawiadamiam, że **Skład Węgla** dąbrowieckiego, mieszczący się dotąd przy Alei Jerozolimskiej Nr 67, przeniesiony został na **Ulicę Przyokopową, obok Stacji Towarowej Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej** (przeciwko Placu Witkowskiego) do **Składu Nr 1**.

Przy składzie tym mieści się i **ekspedycja Węgla na wagony.—Kantor Główny:— Nowy-Świat, Nr 41.** —23142— 3—3K

ZAWIADOMIENIE.

W tych dniach, przy ulicy Mokotowskiej, pod Nrem 23, otworzyłem FILJĘ, gdzie oprócz Cukru, Herbaty, Towarów Kolonjalnych, urządzoną została sprzedaż

Win prawdziwych Krymskich,

po cenach niepraktykowanie nizkich, tak na butelki jak i do wypicia na miejscu.

Z poważaniem

Lucjan Krupski.

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

K—23287—4—6

Lekarz Weterynaryi,

mogący się wykazać świadectwem z ukończonego gimnazjum i dyplomem Szkoły warszawskiej weterynaryjnej, posiadający języki: rosyjski, polski i niemiecki, poszukuje stosownej posady, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie. Przyjmuje wszelkie możliwe warunki.—Offerty uprasza się składać pod literami J. M. w Redakcji **Kurjera**.

K—23485— 4—4

Rs. 25 nagrody

otrzyma znalazca pugilaresu, zgubionego dnia 8-go b. m. wieczorem, w kościele Ś-go Andrzeja przy placu Teatralnym, podczas obrzędu ślubnego. Pugilares był z czerwonej plecionej skóry. Znajdowało się w nim oprócz pozwolenia na broń i pasportu, kilkaset rubli. Łaskawy znalazca raczy odnieść zgubę na ulicę Chmielną Nr 11, do mieszkania St. Ostrowskiego, gdzie odbierze nagrodę.

D1—1—23804—

Parasol jedwabny

z białą rączką, zapewne przypadkowo zabrany z Sali Resursy Obywatelskiej w czasie koncertu p. Sąchockiego, proszę łaskawie zwrócić do kiosku, róg Leszna i Rymarskiej, za nagrodą, jeżeli takowa żądaną będzie.

D1—3—23810—

Zgubiono w środku miasta

złotą Bransoletkę

dobrze zużytą, z napisem „Dieu to garde," Łaskawy znalazca raczy oddać do kantoru hotelu Paryzkiego, gdzie otrzyma nagrodę.

D2—5—23703—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Октября (11 Ноября) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 253.

Dnia 11 listopada 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 30 października (11 listopada) 1879 roku.*

OBWIESZCZENIE.

Rząd Gubernialny Kaliski,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) bieżącego 1879 roku, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, odbywać się będzie licytacja „in minus“ przez deklaracje opieczętowane, na wykonanie robót drogowych w Gubernii Kaliskiej, mających się askutecznić w roku przyszłym 1880, na drogach bitych pierwszego rzędu, czyli tak zwanych Gubernialnych, a mianowicie:

I. W powiecie Wieluńskim: konserwacji następujących dróg: 1) 25 wiorst Wieluńsko-Częstochowskiej; 2) 10 wiorst 90 sążni Rudnicko-Prażskiej; 3) 16 wiorst 380 sążni Wieluńsko-Sieradzkiej; 4) 15 wiorst 330 sążni Wieluńsko-Wieruszowskiej i 5) 22 wiorst 220 sążni Sieradzko-Wieruszowskiej, a także odbudowy i reperacji znajdujących się na wspomnionych drogach mostów. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysem objętej, t. j. rs. 12,077 kop. 93. wyraźnie rubli sr. dwanaście tysięcy siedemdziesiątsiedm kop. dziewięćdziesiąt trzy.

II. W powiecie Konińskim: konserwacji następujących dróg: 1) 25 wiorst 147 sążni Konińsko-Kaliskiej; 2) 13 wiorst 400 sążni Tureksko-Pyzdrskiej; 3) 17 wiorst 285 sążni Konińsko-Włocławskiej, oraz przebudowania znajdujących się na tychże drogach mostów i 4) na budowę szosse na przestrzeni 1 wiorsty Turekskо-Pyzdrskiego traktu. Licytacja rozpocznie się od ogólnej sumy kosztorysowej rs. 8821 kop. 39, wyraźnie rubli sr. ośm tysięcy osiemset dwadzieścia jeden kop. trzydzieści dziewięć.

III. W powiecie Kolskim: konserwacji następujących dróg: 1) 25 wiorst 56 sążni Sieradzko-Włocławskiej; 2) 17 wiorst 300 sążni Kolsko-Dombskiej, 3) 16 wiorst 400 sążni Kolsko-Sompolińskiej; 4) 4 wiorst 235 sążni Kolsko-Włocławskiej, oraz przebudowania i reperacji znajdujących się na tychże drogach mostów. Licytacja rozpocznie się od ogólnej sumy objętej kosztorysem rs. 8833 kop. 75, wyraźnie rubli ośm tysięcy osiemset trzydzieści trzy kop. siedemdziesiąt pięć.

IV. W powiecie Kaliskim. Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, połączona z głośną licytacją, stosownie do przepisów, objętych postanowieniem, b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Września 1849 roku, na wykonanie konserwcji następujących dróg: 1) 22 wiorst 402 sążni Kalisko-Konińskiej; 2) 13 wiorst 285 sążni Kalisko-Wieluńskiej; 3) 10 wiorst 285 sążni Stawiszyńsko-Grodziskiej, z przebudowaniem znajdujących się na wspomnionych drogach mostów, jak również na dostawę potrzebnych narzędzi drogowych. Licytacja rozpocznie się od objętej kosztorysem sumy rs. 16,932 kop. 22, wyraźnie rubli sr. szesnaście tysięcy dziewięćset trzydzieści dwa kop. dwadzieścia dwie.

V. W powiecie Łęczyckim konserwacji następujących dróg: 1) 40 wiorst 249 sążni Łowicko-Pyzdrskiej; 2) 26 wiorst Zgiersko-Włocławskiej; 3) 15 wiorst 420 sążni Łęczynko-Kutnowskiej i 4) odbudowania, a także reperacji kanałów i mostów. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej rs. 10,970 kop. 5, wyraźnie dziesięć tysięcy dziewięset siedemdziesiąt kop. pięć.

VI. W powiecie Słupeckim konserwacii 20 wiorst 64 sążni Łowicko-Pyzdrskiej drogi, obiętej kosztorysem sumy rs. 1567 kop. 7, wyraźnie rubli sr. jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt siedm kop. siedm.

VII. W powiecie Sieradzkim konserwacji następujących dróg: 1) 32 wiorst 320 sążni Sieradzko-Wieruszowskiej; 2) 5 wiorst 100 sążni Złoczewsko-Wieluńskiej; 3) 10 wiorst 290 sążni Zduńsko-Wolsko-Szadkowsko-Uniejowskiej; 4) 3 wiorsty 440 sążni Zduńsko-Wolsko-Widawskiej; 5) 5 wiorst 100 sążni Sieradzko-Widawskiej; 6) na odbudwania i reperacje mostów i 7) przebudowanie znajdujących się na tychże drogach mostów, jak również budowy szosse na przestrzeni jednej i pół wiorsty Zduńsko-Wolsko-Szadkowsko-Uniejowskiego taktu. Licytacja rozpocznie się od objętej kosztorysem sumy rs. 12,755 kop. 12, wyraźnie rubli sr. dwanaście tysięcy siedmset piędziesiąt pięć kop. dwanaście.

VIII. W powiecie Tureckim konserwacji następujących dróg: 1) 34 wiorsty 283 sążni Łowicko-Pyzdrskiej; 2) 11 wiorst 445 sążni Zduńsko-Wolsko-Włocławskiej; 3) 31 wiorst 225 sążni Turekskо-Sieradzkiej i 4) z przebudowaniem znajdujących się na wspomnionych drogach mostów, jak również na budowę szosse na przestrzeni jednej wiorsty Zduńsko-Wolsko-Włocławskiego traktu. Licytacja rozpocznie się od kosztorysem objętej summy rs. 13,127 kop. 64, wyraźnie rubli sr. trzynaście tysięcy sto dwadzieścia siedm kop. sześćdziesiąt cztery.

Pragnący ubiegać się o przedsiębiorstwo którejkolwiek z wyż wspomnionych robót, obowiązany jest deklaracje swoją stosownie do załączonego przy niniejszem wzoru, nadesłać do Rządu Gubernialnego przez pocztę, lub też złożyć osobiście w zapieczętowanej kopercie, niezawodnie na pół godziny wcześniej, do rozpoczęcia licytacii.

Do deklaracji należy załączyć vadjum w gotowiźnie kurs w kraju mającej, lub też w obligach procentowych, licząc takowe podług kursu oznaczonego istniejącymi przepisami do przyjmowania na vadium przy przedsiebiorstwach, wyrównywającą $1/10$ część sumy od której rozpocznie się licytacja, a w razie przeciwny kwit na wniesienie vadium do jednej z kass Skarbowych, jak również świadectwo właściwej władzy, o akuratnem wykonaniu poprzednio przez ubiegającago się przedsiębiorstw.

Osoba utrzymująca się na licytacji przy przedsiębierstwie, obowiązaną będzie bozwłocznie dokompletować vadium do $1/5$ części summy, za którą oddane mu zostaną roboty, i wadium to powrócone dopiero będzie, po zatwierdzeniu przez Rząd Gubernialny protokółów odbiorczych wykonanych robót; temu zaś, kto na licytacji nie utrzyma się, kaucja bezwłocznie powróconą będzie.

Szczegółowe warunki licytacyjne, kosztorysy i inne dotyczące się robót wiadomości, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego Kaliskiego, codziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Deklaracja powinna być podaną oddzielnie na każdy powiat, z sporządzeniem takowej w języku ruskim na stemplu ceny po kop. 60, lub na papiorze zwyczajnym, z naklejeniem marki stemplowej takiejże ceny i ma być pisaną wyraźnie bez wszelkich poprawek i skrobań, jak również suma za którą podający deklarację, pragnie wykonać roboty, powinna być wypisaną literami i cyframi.

Kalisz, dnia 8 (20) Października 1879 roku.

Radca Rządu Gubernialnego Kaliskiego (podpisano) *Grave.*

Za zgodność tłomaczenia poświadcza Starszy Referent *Komornicki.*

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany (imię i nazwisko) niniejszym zobowiązuję się, objęte kosztorysam roboty na drogach bitych (szosse) (wyszczególnić roboty) w Powiecie N. wykonać za rs (oznaczyć cyfrą i literami kwotę, za która pragnie się wykonać roboty) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysów i warunków licytacyjnych, którym jako przezemnie przejrzanym, w zupełności poddaje się.

Wymaganą do licytacji kaucję w kwocie (literami i cyfrą) w gotowiznie (w razie papierów procentowych należy wypisać numera i wartość takowych), lub też kwit na wniesioną kaucję (do Banku lub Kassy, którą wyszczególnić) jak również świadectwo o wykonaniu akuratnie przezemnie poprzednio przedsiębierstw, przy niniejszem załączam.

Wyżej wzmiankowaną kaucję i dowody, w razie nie zatwierdzenia na moje imię przedsiębierstwa, pragnę odebrać osobiście, lub upoważniam (wymienić kogo).

Miejsce mojego zamieszkania (wyszczególnić wyraźnie miasto, ulicę i numer domu).

M. N. d. N. miesiąca N. 1879 r.

Podpis: —22570—3—3

Potrzebną jest zaraz

Nauczycielka,

z wyższem wykształceniem i muzyką.—Nowy-Świat Nr 7, w prawej oficynie, piętro 4, mieszkania 7. D—23560—2—2

Potrzebny jest zaraz

LOKAJ,

z dobremi świadectwami, do Doktora.—Ulica Nowogrodzka Nr 20, drugie piętro. D—23576—2—3

Z kaucją rs. 1,000

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, obznajomiony z prawem sądowym i administracyjnym, oraz znający język polski i ruski, życzy znaleść zajęcie, jako plenipotenta, kasjera przy jakim niebądź zakładzie, czy też fabryce.—Oferty pod lit. S. S., ulica Widok Nr 6, mieszkania Nr 9, na 3-ciem piętrze. D—23607— 2—3

Do Pracowni Sukień damskich i dziecinnych, ulica Grzybowska Nr 23, potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, oraz Panienka umiejąca szyć na maszynie. D—23643—2—2

PRACZKA

przychodnia, umiejąca dobrze prasować, może mieć zajęcie, przy ulicy Mokotowskiej Nr 21, mieszkania Nr 7. D—23668—2—2

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

do interesu korzystnego od rs. 5,000 do 6,000 rubli, po informacje można się zgłosić na róg ulicy Berga i Krakowskiego-Przedmieścia, pod lit. T. J. do księgarni. D2—3—23595—

Potrzebny jest na prowincję

OGRODNIK

wykształcony, opatrzony dobremi świadectwami i znający dobrze hodowlę ananasów.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 6, mieszkania Nr 3. D—23554—2—3

OSOBA

znająca doskonale krawieczyznę i wszelkie roboty wchodzące w zakres ubiorów damskich, przyjmuje w mieszkaniu własnem przy ulicy Chmielnej Nr 35, mieszkania Nr 9, do roboty suknie, okrycia i t. p., zapewniając Szanowne Panie, że roboty powierzone, wykończone będą gustownie podług ostatnich żurnali i za ceny jaknajumiarkowańsze. D—3—3—23199—

Pożądaną jest

Osoba

umiejąca prowadzić konwersację w języku francuzkim i znająca robótki salonowe, zgłosić się można na ulicę Marszałkowską Nr 65 na drugie piętro, Nr mieszkania 3. D—3—3—23200—

FRANCUZ

z dyplomem, nowo przybyły, poszukuje demi place i lekcyj na godziny.—Wiadomość przy ulicy Tłomackiej Nr 9, mieszkania 19; od godziny 12 do 2 po południu. D—23037—3—3

Poszukuje się

BONY

Francuzki, do 8-letniego chłopczyka, do konwersacji.—Ulica Świętokrzyska Nr 37, mieszkania 22. D—23324—3—3

Potrzeba 2 Panien

do roboty pończoch na maszynach, które mogą być z życiem i pensją miesięczną, lub od sztuki.—Tamże potrzeba **DWÓCH OSÓB** do wykończania na miejscu, lub w domu; przyjmuje się także do nauki za małem wynagrodzeniem. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 35, stróż wskaże. D—23351—3—3

Wyszła z druku

Gramatyka Niemiecka

porównawczo ułożona dla użytku prywatnego przez S. T., ze słowniczkiem słów nieregularnych na hebrajski sposób, t. j. od czasu przeszłego zastawionych. Nabyć jej można w każdej księgarni za 115 kop., główny jej skład w mieszkaniu p. J. Barszczewskiego, Świętokrzyska Nr 16. D3—3—23232—

Przyjmuje się

Do Roboty

wszelka **Krawieczczyzna Damska**, oraz Futra, Garnitury barankowe, Kapelusze, Czapeczki, Ubranka, Żaboty modne.—Tamże Lekcje kroju.—Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 19. D —[illegible]

DO

Magazynu Bławatnego Leopolda Falęckiego, w Resursie Obywatelskiej,

na obecną porę nadszedł znaczny transport

TOWARÓW WEŁNIANYCH,

pojedyńczej szerokości

od kop. 20 za łokieć,

podwójnej szerokości

od kop. 80 za łokieć.

—22773—4—7

Pralnia Krajowa Karoliny

róg Nowego-Światu i Książęcej Nr 2, przyjmuje wszelką bieliznę po cenach znacznie niższych jak w innych pralniach, a mianowicie:

Koszule męzkie po kop.	12½
Spodnice „	15
Firanki skośne do okien	50
Peniuary skośne „	75.

Bieliznę na pudy, gładką, po rs. 4 za pud. Zarazem uczy prać i prasować na sposób zagraniczny, z objaśnieniem sekretu. Za naukę rubli trzy. —D—23255 3—3

GRANDE DÉCOUVERTE

Toujours 20 ans.

FLEUR DE CYGNE

PUDER

Przygotowany z Glyceryną

DLA CERY DELIKATNEJ

Najlepszy ze wszystkich pudrów niespostrzegalnie przystający

CRÊME IMPÉRATRICE

Biały Cold-Cream

DLA UDELIKATNIENIA CERY

FARDS INDIENS

WSZYSTKICH ODCIENI

DLA WŁOSÓW

EAU ANTIRIDE de la FÉE ROSE

Woda de la Fée Rose

WYGŁADZA I UPRZĘDZA ZMARSZCZKI

Specyfiki te pochodzą z fabryki

LADVOCAT DARQUET

5, rue Lévêque, à Argenteuil (Seine-et-Oise) FRANCE

Skład w Warszawie, u ALEKSANDRA KOCHA, ulica Nowo-Senatorska. nº 4

S. Masłowska,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17, drugie piętro. D—23357—2—3

Z Fabryki Favorita w Bolonji, nadszedł świeży

Transport ZAPAŁEK

Włoskich, woskowych, z nowemi widokami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, które Skład Zapałek Włoskich przy ulicy **Trębackiej** pod **Nr 7**, poleca Szanownej Publiczności. D—23628—2—12

Jest do sprzedania

przy ulicy Wielkiej pod Nr 13, mieszkania Nr 49, na dole, w oficynie lewej, od godziny 3 do 6, **Algierka** męzka, skunksowa, mało używana za cenę rs. 60. D—23633—2—2

Do sprzedania:

Szuba jedwabna, podbita b. ładnemi lisami; **Paltocik** z mufką i szopami, **Garnitur tumakowy, Serweta** aksamitna i bluszcze. Wiadomość Żórawia Nr 21, 2 piętro w podwórzu, w sieni na lewo. D—23635—2—2

Rs. 30,000.

Żądany jest kapitał, na 1-szy numer hypoteki, po Tow. Kred. Miejskiem, na umiarkowany procent.—Wiadomość Chmielna Nr 60, na 1-szem piętrze, od frontu, zrana do 10-tej, po południu do 6-tej. D—23610— 2—3

DOM

przy ulicy Piwnej na 10% netto, na dogodnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość Nowiniarska Nr 8 u felczera. D2—3—23600—

Rs. 5,000

żądane jest na 4 place na Pradze, położone przy banhofie terespolskim, mające urządzone 4 oddzielne hypoteki, rozległości ogólnej 94,000 łokci kwadratowych, niezadłużonych żadnemi długami, na procent 10 od sta, z góry płatny za rok.—Wiadomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi. D2—2—23570—

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolne na ogólnych zasadach handlu)

Piękność i Pielęgnacja Skóry

Woda de Lys de Ninon, nadaje skórze białość i przezroczystość, ochrania ją od opalenia, czerwoności, wyrzutów i t. d., konieczną jest podczas zimy przeciwko pękaniom skóry i dla odświeżania skóry, rozgrzanej gazem i złem powietrzem; podczas lata jest to najlepszy środek na opalenie i zapalenie w skutek działania kurzu i słońca. Cena wielkiego flakonu rs. 1 kop 50, z przesyłką rs. 2.

Crême de Lys de Ninon, posiada też same własności co i woda de Ninon; poleca się szczególnie osobom używającym Geld-Crêm, którego przewyższa dobrocią.

Cena słoika rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50.

Poudre de Ninon, kompletujący wodę albo Crême de Lys de Ninon i zamieniający wszystkie inne pudry.

Cena pudełka kop. 75, z przes. rs. 1. Cena pudełka z puszkiem rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 25.

Sprzedaje się w Warszawie: W Ruskim Magazynie, ulica Niecała Nr 2, Nowy-Świat Nr 55, i w główniejszych składach wyrobów kosmetycznych i materjałów aptecznych w Rossji. Hurtowna sprzedaż i ekspedycja pocztowa w kantorze St. Peters. Chem. Laboratorjum, przy **Ekaterinińskim kanale, w bliskości Wozniesienskiego Mostu Nr 80.**

Opis i sposób użycia, wysyła się na żądanie bezpłatnie. 1—1 — 23120 —D

Futro damskie,

lisy, z wełnianem pokryciem, zupełnie nowe, za rs. 65 do sprzedania.—Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 313/1, stróż wskaże. D—23383—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, orzechowy, niebieskim rypsem kryty, za umiarkowaną cenę. — Leszno Nr 13 nowy, u Tapicera. D—23320—3—3

Dla Ogrodników.

Darmo do zabierania **kora dębowa.** Ulica Żelazna Nr 41. D—23326—3—3

Jest do odstąpienia

Skład Węgli

kamiennych i drzewa opałowego, z całkiemi rekwizytami, z powodu zmiany interesów.—Ulica Pańska Nr 47. D—23312—3—3

Smacznie, dobrze i tanio, bo po **kop. 20** wydaje

Obiady

codziennie do 4-ej godziny, Kucharz wykwalifikowany, oraz daje **potrawy na porcje,** i przyjmuje zamówienia do domów, za umiarkowaną cenę. W czem polecam się względom Szanownej Publiczności.—Róg Twardej i Żelaznej Nr 38.—**P. Hojnowski.** D—23298— 3—3

Jest do sprzedania

Bilet uwolnienia od wojska.

Wiadomość w sklepie Galanteryjno-Dystrybucyjnym, na rogu Królewskiej i Grzybowskiej Nr 43. D—23321—3—3

DOM

nowo wybudowany, przy ulicy Nogrodzkiej Nr 22/5120, obok stacji Towarowej drogi Żel. Warsz. Wied. do sprzedania. — Bliższa wiadomość w składzie Węgli, Ujazdowska Aleja Nr 25. D—23500— 2—3

Biuro Techniczne Karola Poszepnego

róg ulic Zielnej i Złotej Nr 5, poleca: **Pływaki do kadzi browarnych fermentacyjnych** w różnych formach.

Przyrządy do prędkiego mierzenia objętości antałków.

Najnowsze aparaty do napełniania butelek piwem.

Przyrządy do korkowania butelek.

Najnowsze aparaty do prędkiego mycia butelek.

Krany do oczyszczania piwa.

Piwo tłoczące aparaty (pompki antałkowe) do konserwowania piwa.

Pompki, werkle i różne naczynia do browarów i gorzelni.

Wentylatory pokojowe i restauracyjne do wpuszczania świeżego i do wyciągania zepsutego powietrza.

Olejarki patentowane, najlepszy maszynowy olej, jako też prawdziwe malagskie, importowane oliwy.

Biuro przyjmuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres techniczny. D—23639 2—3

Warszawska Piekarnia Ciast i Pierników

przy rogu ulicy Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej Nr 405, nowy **4,** znana w Warszawie od lat kilkunastu Szanownej Publiczności, z dobroci towaru i taniości; z dniem dzisiejszym powiększyłem swój lokal, urządziłem po gospodarsku i zaprowadziłem oprócz wyrobów zwykłych, Kawę, Czekoladę i Herbatę. Będąc przekonany, że jeżeli dotąd Szanowna Publiczność raczyła u mnie uczęszczać, dość licznie i była ze mnie zadowoloną, mam nadzieję, że i nadal będzie swemi względami mnie zaszczycać; ja zaś co do mego zakładu, będę się starał aby wszelkim wymaganiom zadość uczynić; z czem się polecam.—Z uszanowaniem **Józef Olszewski.** D2—6—23579—

W pracowni przy ulicy Nowy-Świat Nr 48, mieszkania 18, przyjmują się

SUKNIE

i wszelkie roboty w zakres toalety wchodzące, oraz odstępuje się interes korzystny dla kobiet, na przystępnych warunkach. D?—2—23593—

Żądaną jest

Summa rs. 10,000,

na dom w Warszawie. KAPITALISTA z kwotą rs. 6,000, pragnie przyjąć udział w jakiej fabryce, lub domu handlowym, żądany jest WSPÓLNIK z kwotą rs. 500, czas zajęcia od 4-tej do 7-ej po południu; wiadomość od 4-tej do 7-ej, bez pośrednictwa.—Widok Nr 6, mieszkania Nr 8. D—23263— 3—3

Do Sklepu Spożywczego E. Olszewski,

Marszałkowska Nr 34.

Nadszedł znaczny TRANSPORT SERA Itewskiego, wyborowego funt kop 40, handlującym ustępuje się rabat.—Tamże SER wszelkich gatunków; ŚMIETANA, MASŁO solone litewskie na pudy i funty, MASŁO bez soli, POWIDŁA węgierskie i różne KONSERWY, nadchodzi także codziennie MASŁO ZE SŁODKIEJ ŚMIETANKI. D—23461—2—6

Została otwarta

Pralnia polska

przy ulicy Chmielnej pod Nr 25-m, w której przyjmuje się wszelka bielizna po cenach możliwych i starannych z jaknajprędszem wyrównaniem. — Po kilko-letniej praktyce staraniem moim będzie zadowolnić Szanowną Publiczność. — **Scholastyka S.** D2—3—23423—

Przy ulicy Złotej, w domu pod Nrem 3/1521 jest do wynajęcia piękny

Lokal na Fotografję,

ogrodem lub bez, w każdym czasie.—Wiadomość u właściciela domu na miejscu. D—23282—3—3

Jest do sprzedania:

Szuba Atłasowa,

kryta z ładnych Lisów, Mufka i Kołnierzyk z tumaków, Suknia wełniana, ciemno-popielata, z dobrego materjału, świeżego fasonu, Paltocik na wacie, czarny aksamitny. — Wszystko za bardzo przystępną cenę.—Ulica Bonifraterska Nr 17, mieszkania Nr 4.

D—23482— 3—3

Wyprzedaż ładnych Kwiatów

do kapeluszy, do sukień i w doniczkach.— Zielna Nr 29, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 2.

D3—6—23425—

MEBLE.

Garnitur jesionowy, **Szafy** do sukien, **Kredens, Szafy** kuchenne, **Stoliczek** do kart, **Łóżka** dwa jesionowe, rozmaite sprzęty kuchenne, oraz rozmaite **Suknie** wełniane z powodu żałoby do sprzedania.—Wiadomość Nowe-Miasto Nr 17, u właścicielki.

D—23469—3—3

Zakład specjalny fabryczny.

Z powodu powiększenia zakładu, ma jeszcze znaczny zapas gotowych krzeseł dębowych, rzeźbionych, stołów jadalnych, foteli do biurka, etażerki wyplatane i takowe wyprzedaje po cenach jaknajniższych fabrycznych; przyjmuje także do odnawiania meble starożytne inkrustowane, perłową masą, kością i wszelkiemi metalami wysadzane, meble dębowe z nadaniem koloru przezroczystego równającego się orzecha naturalnego.—Tamże potrzebni są **Chłopcy** do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich. — Bednarska Nr 11.

6—8—22354— **P. Majchrzak.**



DRZEWKA Owocowe,

w ogrodzie **Franciszka Wilmana,** przy ulicy Wroniej róg Prostej Nr 1172, można dostać w wielkim wyborze drzew owocowych: Jabloni, Grusz, Wiśni w wyborowych odmianach odpowiednich naszemu klimatowi **1, 2, 3 i 4 letnie,** jako też krzewów owocowych Malin, Porzeczek, Agrestów, oraz różnych krzewów z dobrych; cenniki powyższych artykułów na żądanie gratis udzielam.

D—23060—5—6

Wielki wybór

BARCHANÓW

białych i kolorowych, poleca

R. KOECHER.

Piwna Nr 112, nowy 11.

—21236—14—20

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia

SZOPA

na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTEREMA**

Wiadomość u Rządcy domu.

25—0 — 18920 —

Przy ulicy Pięknej, w domu pod N. 23 nowym

Grand Hotel de Varsovie,

Apartament z Salonem,

do wynajęcia na Wesela i Uczty.

—21458—15—24

Bardzo tanio!

Są do sprzedania przy ulicy Solec pod Nrem 33, **różne deski,** z rozebranych galarów, oraz **tyczki dla ogrodników.** — Wiadomość u Abrama Blaufuks pod Nrem 31.

D—23618—2—3

Fabryka Pończoch

bez szwów, przeniesiona z ulicy Długiej na Tłomackie Nr 2, poleca gotową robotę i przyjmuje obstalunki na nowe i nadrobki.

D—23664—2—6

Poszukuje się

Majątku Ziemskiego

W Gubernji Warszawskiej, w zamian na dom w Warszawie, przy jednej z pierwszorzędnych ulic.—Majątek może być rozległym od 25-ciu do 30-tu włók, bez służebności, i pośrednictwa osób trzecich. Oferty składać można w Kiosku Nr 3, róg Nowego Światu i Jerozolimskiej, pod literami C. C. Z.

D—23497— 3—3

Są do sprzedania z powodu wyjazdu

3 Dorożki

prawie nowe, 8 koni, z całą uprzężą, numerem i zwszelkiemi do tego przynależytościami, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 12, u Urzędnika Sorokina.

D—23646— 2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

cały, kryty repsem w jedwabne pasy, kupiony w jednym z pierwszorzędnych zakładów; obejrzeć można: Krakowskie - Przedmieście Nr 5, mieszkania Nr 30. — Tamże **Mufki** z kaczych piór, do sprzedania

D—23649— 2—4

Do sprzedania:

MAJĄTEK Ziemski, ślicznie urządzony, w glebie pszennej, z inwentarzem żywym i martwym, włók 14, w tym łąk grondowych włók 3, i torfu dobrego mor. 40, niedaleko kolei i Wisły.—Wiadomość od godziny 3-ej, Wspólna Nr 23a mieszkania Nr 12.

D—23627— 2—3

Są do sprzedania

Elki męzkie.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6, u właściciela domu.

D—23615— 2—3

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4.

19397— 6 –0

PALETOT

męzki piżmowcami podszyty, używany za rs. 18 i STÓŁ okrągły, machoniowy za rs. 12; do sprzedania. — Ulica Chmielna Nr 23, mieszkania Nr 15, do godziny 12 z rana.

D—23439—3—3

Do sprzedania

DOM

dwupiętrowy, ze stajniami i ogródkiem, przy ulicy Pańskiej Nr 1218a/26. — Wiadomość u właścicielki na 1-szem piętrze.

D—23565—3—3

Koszyki Damskie.

Zupełna wyprzedaż hurtowa i detaliczna bardzo ładnych koszyków damskich, zagranicznych po cenach fabrycznych. — Ulica Złota Nr 3, obok fabryki Laferma, stróż wskaże.

D—23144—5—6



Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, palisandrowy, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 15, mieszkania 6, trzecie piętro od frontu; od godziny 9 rano do 1 w południe.

D—23290—4—4

Jest do sprzedania

Szuba niedźwiedziami

podbita, zupełnie nowa. — Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, Stróż Paweł wskaże.

D—23512— 3—3

Dla pp. Ogrodników.

Za Wolskiemi rogatkami, z powodu sprzedaży gruntu na fabrykę, sprzedaje się znaczna ilość krzewów, roślin, róż sztamowych, nawozu, ziemi inspektowej, skrzyń po inspektach, oraz różne sprzęty gospodarskie.—Wiadomość dawny Ogród Ohma, przy Gorczewskiej drodze Nr 3112B, u Właściciela.

D—23515—3—3

Skrzynia do węgli,

stemplowana, do sprzedania.—Twarda Nr 13.

D—23467—3—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble.** Wiadomość: ulica Bracka Nr 5, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.

D—23404—3—6

Wałki Bawełniane,

do okien w miejsce kitu używane, wyrabia Fabryka Waty J. Kołodziejskiego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2, w domu tak zwanym Karasia, obok Kopernika: i przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu kupca Krupeckiego. Handlującym fabryka odstępuje rabat.

—20381—2—2

Potrzebny jest

Chłopiec,

do sprzedaży wódek. — Wiadomość Nalewki Nr 43, płaca miesięczna.

D—22999— 3—3

Sznurki z waty do okien,

poleca fabryka waty i towarów łokciowych. Piwna Nr 112/11. R. KOECHER.

—21234—15—26

Serki zielone, prawdziwe Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka kop. 30.

Extrakt słodowy, wzmacniający siły i żołądek, butelka po kop. 30.

Porter Angielski, oryginalny i ściągany w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach

Piwo Bawarskie lagrowe, w 1/1 i 1/2 butelkach.

Śledzie Pocztowe wyborowe,

poleca

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

A. GLAESER,

ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.

—22689—5—6

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 9.

Poleca świeżo odebrane Kasztany Włoskie. Tamże codziennie od godz. 4-tej po południu dostać można gorących pieczonych Kasztanów.

D—23496— 3—10

Do sprzedania:

para 6-cio-letnich **Karych OGIERÓW,** ruskiej rassy, rysaków, w raz z mało używanym Faetonem, ruskiemi chomontami i odpowiedniem ubraniem dla stangreta. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 2, w bramie u Szwajcara.

D—23613— 2—3

FOLWARK

włók sześć, gleby w części pszennej, w części żytniej, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, z kompletnemi zabudowaniami nowemi, z łąką na 20-tu morgach, odległy, od Warszawy mil 7, od kolei Nawiślańskiej mil 2-e, jest do spzedania, każdego czasu. — Wiadomość u Michała Urbanowskiego, Adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej pod Nrem 21.

D—23604— 2—3

Nieużywająca chemicznych środków

„Amerykańska Pralnia Bony"

przy ulicy Aleksandrja Nr 21, w miejscu po byłej pralni Kaszubińskiej, otworzona temi dnimi, pierze wszelką bieliznę, koronki, po cenach umiarkowanych, w czem się poleca uznaniu Szanownej Publiczności. — Uczennice d prania i prasowania, przyjmuja się za umiarkowaną opłatą.

D—23611— 2—3

Dwieście kóp Kapusty

do sprzedania, liście i głąbie.—Długa Nr 20.

D—23501 –3—3



Wolant,

w dobrym stanie, do sprzedania, za cenę przystępną.—Wiadomość: Leszno Nr 21, w fabryce powozów.

D—23506–3—3

Wyprzedają się mało używane

FUTRA

Męskie: Niedźwiedzie, Szopy, Małpy, Popielice, Elki, Junaty, Skunksy, Kasztanki, Baranki, Piżmówce i t. d.

Damskie: Tumaki, Lisy białe, żółte, Elki, Junaty, garnitury mufk i kołnierzy.

Palta męskie i damskie zimowe, w sklepie wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4.

D—23187— 4—6

Korzystnie można kupić

piękny DOM,

na 8% netto.—Kapitał wymagalny 30,000 rs. Wiadomość: sklep pod Turkiem, Nowy-Świat Nr 48.

—22185—6—6

Korzystne!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie **na korzystnych warunkach SKLEP korzenny** z całem urządzeniem, dobrze procentujący się, położony w zaludnionej i ożywionej części miasta. — Wiadomość bliższą powziąć można w kiosku przy zbiegu ulic: Karmelickiej i Nowolipia, obok Szpitala **Ewangelickiego.**

6—6—22626—

Rs. 4. Kapelusze Damskie rs. 4.

W Pracowni **NATALJI W., ulica Długa Nr 23,** gdzie Eldorado, 2 piętro, w bramie po lewej ręce; przygotowano znaczny zapas kapeluszy damskich filcowych i aksamitnych, które sprzedaje się od 4 rs. i wyżej.— Tamże przyjmują się SUKNIE, OKRYCIA i FUTRA do roboty, które w jak najkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych są wykonywane.

—22781—6—6

Nadszedł świeży transport

Ubrań ciepłych

dla pań i dla dzieci jako to: halki, dolmany, chustki, sukieneczki i t. p., jak również: szaliki, kołnierze, krawaty, aksamity, plusze i atłasy do ubierania kapeluszy, w najświeższych gustach, oraz

PŁÓTNA

prawdziwe zagraniczne (holenderskie), wszystko w wielkim wyborze i po cenach bardzo umiarkowanych, poleca

MAGAZYN ROZMAITOŚCI

A. Rembierz,

Chmielna Nr 33.

3—6 —22560—

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsk**

—3287—47—52

BISCUITY

FABRYKI

Blickhan & Robinson

w St. Petersburgu.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić panów handlujących, iż mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż wyżej wymienionych **Biscuitów,** przyjmuje zamówienia, i wykonywa takowe w najkrótszym czasie,—mniejsze zaś partje sprzedaje na miejscu.

Biscuity pomienione odznaczają się doskonałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą trwałością, w czem nieustępują angielskim, są od takowych jednakże **znacznie tańsze.**

Jakób Bein,

Senatorska Nr 22, w Warszawie.

—18384—8—12

Damskie Lisy,

używane, za przystępną cenę do sprzedania, u kuśnierza Korzyckiego, ulica Bielańska.

D—23103—2–2

Jest do odstąpienia

Skład Wódek.

przynoszący czystego zysku rocznie rs. **2,800.** Wiadomość: Nowy-Świat Nr 38.

D2—3—23583—

Dwie Lampy

gazowe, pojedyncze do okien wystawowych, ozdobne, mało używane, są do zbycia w handlu galanteryjnym Włodzimierza Kaniewskiego, Senatorska Nr 22, róg placu Resursy Kupieckiej.

D—23656—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

sześć krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół.— Ulica Karmelicka Nr 8, na pierwszem piętrze, z bramy na lewo.

D—23594—2—3

Jest zaraz do sprzedania

Kawiarnia,

z powodu zmiany interesu, dobrze procentująca. — Ulica Mostowa Nr 1, wiadomość na miejscu.

D—23608—2—3

Do sprzedania bez pośrednictwa



DOM

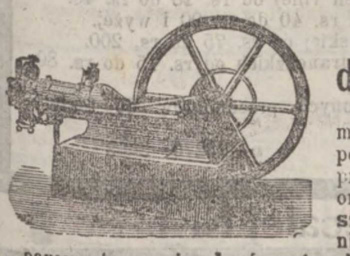
w środku miasta, na 8% netto. — O szczegółach dowiedzieć się można u p. Abczyńskiego, adwokata, Długa Nr 23.

D3—3—23350—

Ul. Miodowa Nr 490|1.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

OTTONA
NAJNOWSZA GAZOWA
MASZYNA.



Najprostszy, najtańszy motor dla mniejszego przemysłu.

W każdej chwili gotowy doruchu, wymaga jedynie zapalenia płomienia gazowego, nie potrzebuje czasu marnującego się na zapalenie, ani przysposobienia materjału opałowego, nie wydaje on wcale popiołu **— nie wymaga wcale maszynisty—**żadnego policyjno-budowlanego pozwolenia, jak to ma miejsce przy maszynach, kotłach parowych, **może być ustawiony w każdem mieszkaniu na najwyższych piętrach**—jest zupełnie bezpieczną i nie podwyższa składki przy ubezpieczeniu od ognia.—Tego rodzaju maszyny **funkcjonują już od roku bez potrzeby żadnej reperacji:**

W drukarni Kurjera Warszawskiego: 1-a 8-mio i 1-a 4 konna.
Od miesiąca Marca, w drukarni W-go A. Ginsa: 1-a 4 konna.
Od miesiąc Czerwca, w tkarni W-go Gerstenzanga: 1-a 4-o konna.

Następnie przyjdą w bieg:

W piekarni W-go St. Kropiwnickiego: 1-a 4-o konna.
W Warszawskiej fabryce gazu: 1-a 2-u i 1-a 1-o konna.
W nowym gmachu JW. Krasińskiego: 1-a 1-o konna.
W Warszawskiej fabryce taśm gumowych 1-a 4-o konna.

Wyłączna Sprzedaż u

H. KRAFTA.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla Potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku **1866.**

6—0—22372—

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Ul. Miodowa Nr 490|1.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

!!! UWIADOMIENIE !!!
WIELKI SKŁAD MEBLI
OLSZTYNSKIECO JANA,

Nowy-Świat Nr 37,

znacznie został powiększonym,

Od 1-go Października wejście przez bramę w podwórzu 1-sze drzwi na łewo. do którego dotychczas wchodziło się przez sklep od frontu.

Zaś na miejsce sklepu, przybrane zostało całe piętro, na powiększenie tego i tak już wielkiego składu.

Sklep zaś dotychczasowy przy wielkim rozwoju zakładu, okazał się niepotrzebnym, gdyż Publiczność zna już Skład przez powiększenie którego znajdzie jeszcze większy wybór; ceny zaś jak zwykle umiarkowane.

Jan Olsztyński.

10—12 — 20901 —

W Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga
FILTRY nowego systemu ALBERT

do klarowania wody, metalowe, wszelkich form i systemów, trwałe i ozdobne, **które można otwierać i oczyszczać dowolnie.** Te filtry są znacznie tańsze od kamiennych filtrów, które nie mają tych samych dogodności i których nie można naprawiać. —22757—3—?

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie było i nie będzie!

Nic doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczących się upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność. 1 rs. 50 kop.**

Puder Angielski

VELOUTINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena z puszkiem rs. 2, pojedyńcze rs. 1 kop. 50.**

Główny skład w Warszawie Magazyn **á la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

6—6 — 20963 —

Cukier za darmo!

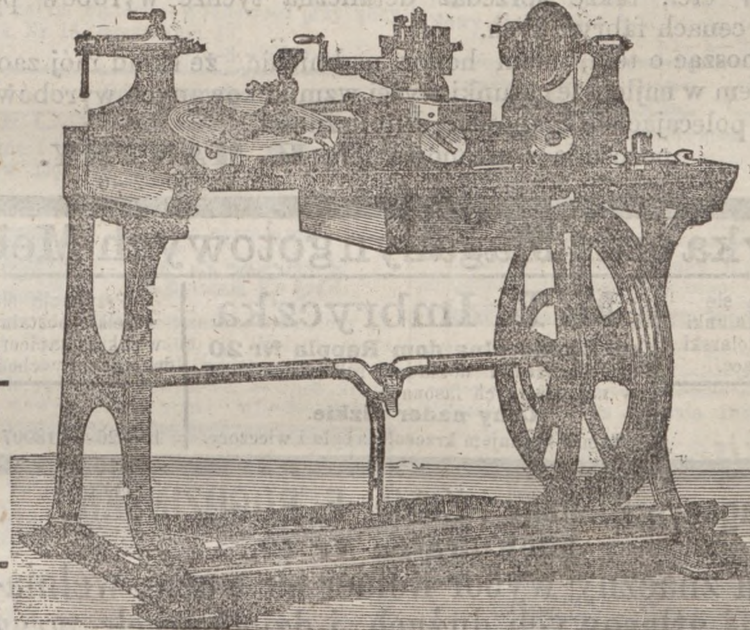
CUKIER ZA DARMO!

Mając sposobność w skutek przebywania w okolicach Kiachty otrzymywania z najpierwszych plantacji doskonałej herbaty z ostatniego zbioru—mam zaszczyt prosić Szanowną Publiczność przekonać się o dobroci takowej herbaty—nadto do 1-go funta herbaty dwurublowej dodaję **za darmo** 1 funt cukru w najlepszym gatunku,— do $1/2$ funta herbaty $1/2$ funta cukru, do $1/4$ funta herbaty $1/4$ funta cukru; do herbaty ceny półtora rubla za funt, dodaję również **za darmo** cukier w tym samym stosunku, w trochę tylko gorszym gatunku.—**W Sklepie Kolonjalnym, przy ulicy Mostowej Nr 16.** D—23105—3—3

Cukier za darmo!

Tokarnie—Wiertarnie—Heblarki

w znacznym wyborze poleca



Tocznie—Kuzienki—Piły taśmowe

H. SOMYA w Warszawie

ulica Marszałkowska Numer 41.

15—0 — 8067 —

Polecam się łaskawej pamięci i podaje do wiadomości Szanownych Panów, iż po kilkoletniej pracy w jednym z pierwszorzędnych Magazynów w Warszawie, a także czując się zupełnie być uzdolnionym w swym fachu, otworzyłem

Pracownię Ubiorów Męzkich,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 60, w podwórzu na dole, w poprzecznej oficynie.

Przyjmuję wszelkie obstalunki ze swoich materjałów, oraz z powierzonych i jedynym moim zamiarem jest nie zrażać Szanownych Panów ceną, a także o ile sił moich, rzetelnie i punktualnie, podług najświeższej mody robotę wykonywać, gdyż tylko tem można z jednać względy Szanownych Panów i mam nadzieję, iż Szanowni Panowie raczą przyjść w pomoc człowiekowi, których przez własną pracę chce sobie wyrobić imie.

D—23424—2—6 Z uszanowaniem **Karol Wolski.**



Największa w kraju Fabryka
GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami od rs. 4 do 12, w najlepszem i najgustowniejszem wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu:	Fabryka w Warszawie:
Nenbau Siebensterngasse.	Świętokrzyzka Nr 24.
D2—10	—23430—

Do Głównego Składu Kawioru

J. F. MATOCHINA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno Nr 2,

nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego, takiegoż, oraz Groszku zielonego, Buljonu wołyńskiego i Kleczkowskiego, Musztardy francuzkiej i Sarepskiej i różnych gastronomicznych towarów; Salami Moskiewskie, Ogórki, Gruszki, Śliwki i Wiśnie Neżeńskie, Łososia, Siomgi i Sigow wędzonych, Śledzie pocztowe, Makarony Moskiewskie, Oliwki mało słone, Konfitury różnych gatunków, Marmolady fruktowe, Siemie kanarkowe, Krymskie Winogrona i Jabłka, i inne przedmioty, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

D—23571—2—3 **J. F. MATOCHIN.**

Piece Kaflowe, Bunclawskie, wyroby Garncarskie,

Rury gliniane,

zewnątrz i wewnątrz glasurowane i premjowane, poleca po cenach najtańszych.

Cenniki bezpłatnie.

Bunzlau na Szląsku.

Bunclawska Fabryka wyrobów glinianych.

D—23621—2—3 **Edward Kuettner.**

Niniejszem mam honor donieść, iż dla udogodnienia Szanownej Publiczności, urządziłem w Składzie moim (**ulica Tłomackie Nr 3, dom Manna**), obok dotychczasowej hurtowej sprzedaży wyrobów fabryki J. Stegmann w Łodzi, zajmującej się **specjalnie** wyrobem **Kaszmirów merynosów** etc., także sprzedaż detaliczną tychże wyrobów po stałych cenach fabrycznych.

Donosząc o tem, mam honor nadmienić, że skład mój zaopatrzyłem w najlepsze gatunki wyżej wzmiankowanych wyrobów, z czem polecając się Szanownej Publiczności,

pozostaje z uszanowaniem **K. MANTEY.**

D —23640—2—6

Fabryka oraz Magazyn gotowych Mebli

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres stolarski wchodzące.

M. B. Imbryczka

ul. Elektoralna dom Rappla Nr 20.

Dobór **Mebli** dokładnej roboty dokładnej w najświeższych fasonach.

Ceny nader nizkie.

Tamże wynajem krzeseł na bale i wieczory.

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące.

18—26 —18007 —

Magazyn Bielizny i Kołder E. ROGOZIŃSKIEJ,

Elektoralna Nr 43,

poleca znaczny wybór Kołder na wacie, wełnianych i atlasowych dużych i dziecinnych, wraz z dopasowanemi prześcieradłami.—Kołdry duże od rs. 7, dziecinne od rs. 3.

D—23421—2—3

10 **RZECZYWISTA ZUPEŁNA WYPRZEDAZ** 10

Miodowa Nr 10.

Z powodu zmiany interesu wyprzedaje się bieliznę męzką, damską i stołową, kalesony i kaftaniki wełniane i trykotowe. Pończochy, skarpetki, chustki, krawaty, kołnierzyki, mankiety i t. p., od najtańszych do najwykwintniejszych. Weby w resztkach—bardzo cienkie.

20% niżej kosztu! 10. Miodowa. 10. **20% niżej kosztu!**

5—8 — 22459 —

Miodowa Nr 10.

10 **BIELIZNA MĘZKA, DAMSKA I STOŁOWA** 10

Nouveau grand café restaurant,

ulica Długa Nr 30,

(w hotelu Drezdeńskim),

Nowo otworzony zakład gastronomiczny: urządzony stosownie do wymagań komfortu w obszernym bo kilkanaście pokojów liczącym lokalu, poleca się Szanownej Publiczności doborem potraw, sporządzanych przez wydoskonalonych w swej sztuce kuchmistrzów, oraz rozmaitemi a przedniemi gatunkami win, likierów i wódek, oraz piwo z browaru W. Kijoka i S-ki.

Każdodziennie wydawane są **obiady, śniadania** i **kolacje**, oraz potrawy w każdym czasie à la carte, bufet obficie zaopatrzony w przekąski, nadto zaś dostać można zawsze doskonałej kawy, herbaty i czekolady, a także i wybornego pieczywa.

Ceny jadeł i napojów przystępne, a za dobroć i świeżość prowizji zaręcza właściciel zakładu, którego staraniem będzie zawsze zadowolnić choćby najwykwintniejsze wymagania Szanownych gości.

Dla dogodności osób familijnych urządzone zostały oddzielne gabinety.

5—6 — 22561 — **Władysław.**

W. KRUSZEWSKI

Ulica Miodowa Nr 3, pałac W-go Grabowskiego.

Po powtórnym powrocie właściciela z zagranicy **Magazyn Mód i Nowości Wł. Kruszewskiego**, został obficie zaopatrzony na sezon zimowy w bardzo wielki dobór:

Sukień gotowych wełnianych spacerowych (en ville) od rs. 18 do rs. 40.
Sukień gotowych wełnianych wizytowych od rs. 40 do rs. 90 i wyżej.
Sukień gotowych jedwabnych z materji Ljońskiej od rs. 75 do rs. 200.
Okryć zimowych z materjałów angielskich i francuzkich od rs. 15 do rs. 80.
Okryć z ljońskiej materji i aksamitu (frappé).

Wielki wybór **Sorties de Bal** i wiele innych przedmiotów do toalety damskiej.

Znaczny dobór **Penioarów** rannych. D—23270—3—3

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1.

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.



Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

w nowym domu hr. Krasińskiego.

GŁÓWNY SKŁAD

PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

Aleksandra Lipink.

10—12 — 19517 —

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

GELLÉ Frères, Wynalazcy, 35, rue d'Argout, 35, **PARIS**



Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.

NIGRITINE VÉGÉTALE

FARBA DLA WŁOSÓW I BRODY



Bez wątpienia jest to najlepsza, najpewniejsza i jedynie nieszkodliwa farba dla włosów.

KOLORY: CIEMNY, BRUNET, SZATYN.

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzyerów.

(Gazeta lekarska.) —10476—12—0—

PUDER W PŁYNIE

(Poudre liquide dedie de Adelina Patti).

Cena rs. 1 kop. 50.

Jedynie prawdziwy i dobry, dostać można w Głównym Składzie PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ **Aleksandra Lipink**, ulica Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, w nowym domu hr. Krasińskiego. —19519—11—12

Gdyby kto życzył oddać

Dziecko,

począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulokować pod prawdziwie macierzyńską opieką, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy Pięknej nr 50, mieszkania 17, t. j. od Marszałkowskiej za ogrodem zwanym „Koszyki", z prawej strony. 3—3

Osoby życzące sobie spożywać

Obiady

smacznie i zdrowo przyrządzone, w domu przyzwoitym, obywatelki ze wsi przybyłej, raczą się zgłosić na ulicę Złotą pod Nr 13 lit. A, na dole w bramie, po prawej ręce, w każdej godzinie dnia. D—23032—5—6

„CERES."

Produkta wiejskie,

Marszałkowska Nr 62.

1-o Sprzedaż hurtowna i detaliczna sera rytwiańskiego, na sposób szwajcarski, w dobrach Artura hr. Potockiego wyrabianego, oraz litewskiego, znanych ze swojej dobroci.

2-o Otrzymano wielki transport wędlin litewskich i krajowych, konfitur, kompotów i różnych artykułów owocowych.

3-o Masło śmietanowe i świeże śmietanowe codziennie sklep odbiera w gatunkach wyborowych.—Masło solone litewskie i krajowe na funty i pudy.

4-o Przyjmuje się obstalunki na zwierzynę i drób pieczone. D3—4—23347—

SKLEP

z mieszkaniem lub bez takowego, jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 41/1257, od 1-go Lipca 1880 r. —Informacja u właściciela w tymże domu. D—23297—2—3

Ostatni tydzień.

Przy ulicy **Miodowej Nr 3**, w domu W-go Grabowskiego.

CUD PRZEMYSŁU

jedyne w swoim rodzaju

DYWIZKI do ZEGARKÓW z KRISTORU AMERYKAŃSKIEGO,

mogące dla swojej dobroci wytrzymać konkurencję ze złotemi, tak co do wykończenia jak i dobroci metalu nigdy niezmieniającego się.

Piękne te dywizki

które chcemy rozprzestrzenić po całym świecie i których wartość rzeczywista jest wyższą, sprzedawane będą przez przedstawicieli naszej firmy, po nadzwyczaj nizkiej i bajecznej cenie

kop. 75

tak, iżby każdy mógł korzystać z nadarzonej sposobności.

Każdy kupujący otrzyma oprócz tego w podarunku pudełko, zawierające w sobie 7 przedmiotów:

Nr 1. Posrebrzany naparstek.	Nr 5. Łańcuszek na szyję.
Nr 2. Parę spinek.	Nr 6. Krzyżyk lub medaljon.
Nr 3. Kolczyki.	Nr 7. Igielnik.
Nr 4. Pierścionek.	

Zaleca się przedstawicielom naszej firmy wydawać po **jednem** pudełeczku do **każdej** kupionej dywizki.

Fabrykant Lambert w Paryżu, Boulevard du Temple Nr 2 bis. Składy: w Bruxelli, Rue Colombier, 7, w Strasburgu, Rue des Sept hommes, 5, w Kopenhadze. Amogertory. Nr 20.

PS. Ekspedjuje się na prowincję za zwrotem franco i przesyłki pocztowej.

D3—6—23569—

Majster Piwowarski,

który w Wiedniu i u nas w renomowanych browarach funkcjonował, posiadający najlepsze świadectwa oraz kaucją, może i administrować majątkiem ziemskiem, poszukuje posady lub też kapitalisty z którym mógłby wspólnie wziąć dzierżawę, lub urządzić nowy browar tu lub w Rossji.—Reflektanci raczą swe adresa składać w składzie p. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

D2—3—23671—

---

8 par Cholewek

prunelowych, na białym płótnie, zgubił biedny terminator, przechodząc Królewską, przez Saski Plac, Wierzbową na ulicę Elektoralną. Uprasza sumiennego znalazcę o odniesienie na ulicę Królewską Nr 5, do magazynu obówia.

D—23653—3—3

Bazar Stowarzyszenia Merkury,

Tłomackie róg Bielańskiej,

przyjmuje w komis do sprzedaży futra.

D—22895—5—6

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

mało używany, orzechowy; **Sofa** otomana **Kozeta**, kryta brokatelą zieloną i **Szeslong**. Chmielna Nr 19, u Tapicera, wprost akacyj.

D—23471—3—3

Oczekiwane!

Naczynia Kuchenne Emaljowane:

Garnki, Rądle, Durszlaki, Dzbanuszki i t. p., jakoteż kompletne Umywalki emaljowane, otrzymał w znacznym wyborze i poleca po cenach najniższych. — **J. Przybyszewski**, Trębacka Nr 5.

K—23352— 3—3

Garnitur Mebli

nowego fasonu, mało używany, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania, za przystępną cenę.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 70, w targu, w Sklepie masła pod Gwiazdą.

D—23401— 3—3

Rs. 5,000,

potrzebne są zaraz, na dom przy najpryncypalniejszej ulicy, na jeden rok, procent całoroczny z góry. Gwarancja kapitału i odbiór onego w terminie najpewniejsze.—Wiadomość u W-go Rapackiego Franciszka, Rejenta, Miodowa ulica.

D—23393— 3—3

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł, swoje mieszkanie **na Nowy-Świat pod Nr 28** i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE**, po cenach **najtańszych**— podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję**, które **wykonywa jak najukaratniej**.

—23751—

Będąc przez lat wiele starsze Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer**, przyjmuję obecnią u siebie wszelkie obstalunki na

GORSETY

i **do prania** i do **reperacji**, do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca.

—7647—

W gubernji Warszawskiej do sprzedania

dwa Folwarki

pod miastem, przy szosie, każdy przeszło sto morgów rozległy, z budynkami obszernemi, nad wodą bieżącą położone, otoczone laskami z których jeden duży świerkowy, w blizkości Warszawy, komunikacja łatwa.—Na jednym z tych folwarków propinacja czyni czterysta rubli rocznie. Towarzystwo Kredytowe może być zaciągnięte, warunki nabycia dogodne.—Mappa i bliższe warunki: ulica Bielańska Nr 4. Od godziny 9-tej każdodziennie. Stróż wskaże.

D—3—3—23089—

Do sprzedania

3 Garnitury Mebli

używanych, i 3 Garnitury nowe, **Stoły** jadalne, **Szeslągi**, **Sofy**, **Komody** i **Lustra**.—Nowy-Świat, Nr 60, u tapicera.

—22915— 4—6D

A. Kobierzycka,

Uczennica

Vorth'a w Paryżu,

MARSZAŁKOWSKA Nr 75, wprost Zielonego Placu,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz suknie do krajania i dopasowania.—Wykład kroju, lub szycia, prowadzi się systematycznie jak dotąd — Panie przyjezdne znajdą stałe pomieszczenie, warunki przystępne. — Uczennice kończące kurs, otrzymują świadectwa legalne przez właściwą władzę zatwierdzone.

—22368—6—6

DLA

Właścicieli domów.

Potrzebnem jest od przyszłego Ś-go Jana **Mieszkanie**, złożone z dwudziestu pokoi, jasnych i obszernych, w domu spokojnym i porządnie utrzymanym. Mieszkanie to może być przy ulicy Marszałkowskiej, lub w pobliżu, w obrębie między Zielonym placem a Alejami Jerozolimskiemi. Uprasza się o składanie adresów do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Ż.

D2—4—23437—

Ważna Wiadomość!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania bardzo wiele **garderoby** damskiej, a mianowicie: **Salopa** lisia, jedwabiem kryta, **Suknia** czarna, jedwabna, z koronkami i kilka innych, **paltocik** aksamitny, z koronkami, oraz **Maszyna** do szycia, nożna, i t. p. przedmioty. Obejrzeć można codziennie, pod Nrem 8, ulica Bielańska, na 1-m piętrze, ze schodów na prawo.

—22764— 3—3

Kamilla Mierkowska,

powróciła z Paryża.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).

D—23473—5—6

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że w skutek śmierci Artura Porowskiego, Adwokata przysięgłego w Kaliszu, znajdujące się w jego Kancelarji akta i dowody na mocy rozporządzenia Sądu Okręgowego w Kaliszu, mnie w zachowanie oddane zostały

Emiljan Drecki

Adwokat przysięgły,

zamieszkały w **Kaliszu**, ulica Marjańska, dom W-go Konatowicza Nr 72.

D—23690— 2—6

SKŁAD

WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,

którego fabryka mieści się przy ulicy

Nowy-Świat Nr 36,

poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.

Z szacunkiem

SZYMON CZERNIEJEWSKI.

—5888—

Po kop. 95 korzec

WĘGLA KAMIENNEGO

grubego, czystego, bez miału,

Po kop. 90 korzec

WĘGLA KAMIENNEGO

kostkowego, czystego bez miału, gatunków **wyborowych** wraz z odstawą, w wozach krytych zamykanych, zawierających 1000 kilogramów, **czyli 60 pudów** wagi Warszawskiej; **DRZEWO opałowe** w szczapach i rąbane, wszystkich gatunków, po cenie najprzystępniejszej, sprzedaje się w składzie **L. GOLDHIRSZ, Aleja Jerozolimska Nr 57.** Najmniejszy obstalunek przyjmuje się na 5 korcy, a biorącym własnemi furmankami ze składu, odlicza się po 5 kop. od korca węgli, zaś **całemi wagonami** ze stacji towarowej drogi żelaznej War.-Wied. i Byd. po kop. $12^1/_2$.

Skład za rzetelność miary i wagi poręcza, a każdemu kupującemu służy prawo zważenia węgla wyłącznie w składzie.

Zamówienia przyjmują się **pocztą miejską** i w składzie na miejscu: **Aleja Jerozolimska Nr 57.**

Ceny powyższe służą na miesiąc Listopad

P. S. WW. właściciele fabyk i cegielń potrzebujący miał węglany zagraniczny wagonami, raczą nadesłać swe żądania pod adres powyższy.

D3—6—23236—

Nadszedł świeży

Transport Cukru

rąbanego, od 15 kop. za funt i **mączki** od 12 i pół kop. Biorącym kamieniami odstępuje się **rabat**. Poleca się również **Herbata** w najlepszym gatunku, **Kawa** i inne towary kolonialne, po cenie nadzwyczaj nizkiej. Skład towarów kolonialnych, ulica Mostowa Nr 16.

—22457—4—4

Bardzo tanio!

Płótna: holenderskie, wilnerowskie, bielefildskie, angielskie i szlązkie; **Bielizna** stołowa; **Chustki** do nosa; **Trzewiki** balowe, atłasowe białe paryzkie; **Kostiumy** i **Spódnice** z angielskiego filcu, w Magazynie J. Kaczkowskiej, Marszałkowska Nr 38, na dole.

—22702— 5—6

„AMBASSADORES"

Pod nazwiskiem **„Ambassadores"** są to Gilzy (Hilzy) francuzkie, papieru **Mais** do maszynek, w ładnych pudełkach po 250 sztuk za kop. 20, znajdują się do nabycia w każdej większej Dystrybucji.—Główny Skład w Dystrybucji obok kościoła prawosławnego, przy ulicy Długiej Nr 11.

D—23414— 3—10

---

10 WIEPRZY

bardzo rosłych, dobrze ukarmionych i **30 indyków** utuczonych jest do sprzedania, w dominium Długoszyje; gubernia Wołyńska, 10 wiorst od stacji Ołyka na kolei Brzezko-Kijowskiej.—Listy adresować po rosyjsku do Administracji dóbr Długoszyje, stacja pocztotowa Dubno.

D—23302— 3—3

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga.

D—22965—5—6

U akuszerki Haube,

w każdej chwili jest **Pokoik**, dla osoby spodziewającej się słabości; troskliwą opiekę i sekret zachowany poręczam.—Ulica Śliska Nr 7.

D—23662—2—16

Akuszerka A. M.

Nowy-Świat Nr 1 przyjmuje na Mieszkanie Chore i spodziewające się słabości.

D—23530—2—2

MIESZKANIA

za bardzo przystępną cenę od każdego czasu, przy ulicy Mokotowskiej Nr 16, mieszkania Nr 6. **Pokój** z alkową i przedpokojem od frontu, **Pokój** z kuchnią osobno lub mogą być złączone, **Pokój** ze wspólnym przedpokojem z meblami usługą lub bez takowych.—Tamże może znaleść pomieszczenie przy famili przyzwoita **Panna**.

D—23729—2—3

Do wynajęcia od 1-go Listopada

3 lub 4 Pokoje.

Wiadomość u stróża, Wspólna Nr 32

D—22983—3—3

Poszukuje się w blizkości Nowego-Światu i ulicy Chmielnej

LOKALU

w oficynie, około 60 łokci kwadr. i 6 łokci najmniej wysokości mającego, przy którym byłyby dwa pokoje mieszkalne, oraz pomieszczenie dla konia i bryczki. Albo w środku miasta i na dość otwartem miejscu, **szopy murowanej** lub **takiejże wozowni** przy domu, w którym jest równocześnie do wynajęcia suche mieszkanie złożone z czterech pokojów, kuchni i piwnicy, oraz stajnia dla konia i przynajmniej jeden obszerny pokój na dole — Łaskawe oferty proszę oddawać przy ulicy Chmielnej Nr 35, mieszk. 10.

D3—3—23331—

TRZY POKOJE

do wynajęcia, t. j. duży salon i jeden pokój umeblowany, jeden pokój bez mebli; **razem** miesięcznie 50 rubli.—Chmielna Nr 6. 1-sze piętro od frontu, na prawo.

D—23268—3—3

POKÓJ

za rs. 5 miesięcznie, dla osoby płci żeńskiej przyzwoitej i lubiącej spokojność. **Oraz są do sprzedania:**

Biurko (sécretaire) mahoniowe, pierwszorzędnej roboty za 65 rs; **futro** z wyborowych bobrów amerykańskich, nowego fasonu za 55 rs., **zegarek złoty**, ankier, otwarty, o 15 kamieniach za 25 rs., oraz **biurko jesionowe** za 7 rs. Ulica Krzywe-Koło, Nr 6, mieszkania 12, drugie piętro, za bramą w sieni.

3—3 D— 23023 —

Są do odstąpienia każdego czasu

Dwa Pokoje.

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

D—23358—2—3

Zaraz do najęcia

jeden i dwa POKOJE

z meblami lub bez. — Nowogrodzka Nr 1.

D2—3—23407—

Mieszkanie

dla PANIENKI z całem utrzymaniem za rs. 10 miesięcznie, lub dla PANNY chodzącej do magazynu.—Freta Nr 5, stróż wskaże.

D—23432—2—3

Sklep Wiktuałów,

wraz z **Dystrybucją**, jest do nabycia w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Freta Nr 43.

D—23588—2—3

Jest do odstąpienia

SKLEPIK,

połączony z Dystrybucją.—Mokotowska, Nr 5.

—22995— 4—6D

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP,

przy jednej z pryncypalnych ulic, elegancko urządzony, warunki bardzo przystępne —Wiadomość w Kiosku, na Placu Teatralnym.

D—23332— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою